



Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych
przepetnionych wiarą, nadzieją i miłością, radosnego,
wiosennego nastroju, serdecznych spotkań
w gronie rodziny oraz Wesotego Alleluja

życzą

Wójt i Rada
Gminy Pepowo



W NUMERZE:

- * Z prac Rady Gminy
- * Inwestycje
- * Dzieje najnowsze gminy wg B. Janika
 - * Działo się w OSP
- * Z pracy GOK i Biblioteki
- * Krzyż w życiu katolika - E. Niewczas
 - * Wiosna w pasiekach - J. Ptak
 - * Policja ostrzega
- * Z życia Koła PZERil
- * Standardy czystości - M. Hauza
 - * Ze sportu



Tadeusz Waleński, Aleksander Wilecki **FRANCISZEK WICHŁACZ – ZAPOMNIANA OFIARA ZBRODNI SPRZED 80 LAT**

Niniejszym wspomnieniowym tekstem pragniemy uczcić pamięć Franciszka Wichłacza, który zginął od niemieckiej kuli w tragicznych okolicznościach pierwszych miesięcy II wojny światowej. Bohater naszej opowieści był – obok Marty, Pelagii, Leona, Wiktorii i Leokadii – jednym z dzieci naszych dziadków Wojciecha i Franciszki (z domu Gembia) Wichłaczów. Wojenne losy rozproszyły członków rodziny Wichłaczów z Siedlca w różne strony, wyrzuciły z miejsca zamieszkania do miejsca przesiedleń, wreszcie przetrzebiły ją.

c.d. na str. 8

Zdrowych, pogodnych

Świąt Wielkanocnych!

Pełnych wiary, nadziei i miłości.

**Radosnego, wiosennego nastroju,
dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności**

oraz wesołego Alleluja

życzy



Z PRAC RADY GMINY...

W okresie od ostatniego wydania „Wieści Pępowa” odbyły się trzy sesje Rady Gminy Pępowa, w tym jedna nadzwyczajna. Podjęto łącznie 26 uchwał.

XIII sesja – 20 grudnia 2019 r.

Jak co roku w drugiej połowie grudnia odbyła się sesja budżetowa, podczas której Rada Gminy zadecydowała, w jaki sposób wydatkowane będą środki pozostające w dyspozycji gminy w nadchodzącym roku budżetowym. Podczas posiedzenia rozpatrzono i podjęto uchwały w sprawie:

- zmiany uchwały nr X/67/2019 Rady Gminy Pępowa z dnia 10 lipca 2019 r. w sprawie zaciągnięcia pożyczki,
- udzielenia pomocy finansowej powiatowi gostyńskiemu w 2020 r.,
- zmian Wieloletniej prognozy finansowej gminy Pępowa na lata 2019-2030,
- zmian w uchwale budżetowej na rok 2019,
- Wieloletniej prognozy finansowej gminy Pępowa na lata 2020-2030,
- uchwały budżetowej na rok 2020,
- zmiany uchwały nr IV/29/2007 Rady Gminy Pępowa z dnia 18 stycznia 2007 r. w sprawie diet dla sołtysów,
- zmiany uchwały nr XXXII/201/2014 Rady Gminy Pępowa z dnia 27 maja 2014 r. w sprawie regulaminu udzielania dotacji celowej na dofinansowanie realizacji przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy Pępowa,
- zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy Pępowa,
- przyjęcia wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy Pępowa na lata 2020-2024,
- zmiany uchwały nr XXIX/221/2009 Rady Gminy Pępowa z dnia 29 grudnia 2009 r. w sprawie ustalenia stawek opłat za zajmowanie pasa drogowego dróg gminnych dla których zarządcą jest gmina Pępowa na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg,
- ustalenia średniej ceny jednostki paliwa w gminie Pępowa na rok szkolny 2019/2020,
- uchwalenia Programu współpracy gminy Pępowa na rok 2020 z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, określonymi w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie,
- przyjęcia programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na terenie gminy Pępowa na 2020 rok,
- przyjęcia programu przeciwdziałania narkomanii na terenie gminy Pępowa na 2020 rok.

XIV sesja – 17 lutego 2020 r.

Pierwszą w nowym roku sesję Rady Gminy Pępowa zdominowała tematyka finansowa oraz sprawy organizacyjne.

Radni przyjęli plany pracy komisji na rok 2020 oraz wysłuchali sprawozdań z działalności Komisji Rewizyjnej oraz Komisji Skarg, Wniosków i Petycji za rok 2019. Ponadto rozpatrzono i podjęto uchwały w sprawie:

- wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości,
- wyrażenia zgody na nabycie w drodze darowizny prawa własności nieruchomości położonej w Krzekotowicach,
- określenia zasad udzielania dotacji celowej z budżetu gminy Pępowa na dofinansowanie kosztów wymiany źródeł ciepła w budynkach i lokalach położonych na terenie gminy Pępowa,
- zmiany uchwały nr XIII/92/2019 Rady Gminy Pępowa z dnia 20 grudnia 2019 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej powiatowi gostyńskiemu w 2020 r.,
- zmian w uchwale budżetowej na rok 2020,
- planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Pępowa na rok 2020,
- planów pracy komisji stałych Rady Gminy Pępowa na rok 2020,
- ustalenia wynagrodzenia wójta.

XV sesja – 23 marca 2020 r.

Sesja nadzwyczajna została zwołana z inicjatywy Wójta Gminy Pępowa, który umotywiował swój wniosek pilną potrzebą dokonania zmian w budżecie gminy polegających m. in. na przekazaniu środków z rezerwy celowej w kwocie 32 000 zł dla Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Gostyniu, z przeznaczeniem na szeroko pojęte zadania związane ze zwalczaniem skutków choroby zakaźnej COVID-19, jak również koniecznością podjęcia uchwały w sprawie zapewnienia właściwej opieki bezdomnym zwierzętom. Z uwagi na stan zagrożenia epidemicznego sesję przeniesiono do Gminnego Ośrodka Kultury, a porządek obrad został zredukowany do niezbędnego minimum. Rozpatrzono i podjęto uchwały w sprawie:

- zmiany uchwały nr XIII/92/2019 Rady Gminy Pępowa z dnia 20 grudnia 2019 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej powiatowi gostyńskiemu w 2020 r.,
- zmian w uchwale budżetowej na rok 2020,
- przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Pępowa”.

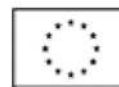
Pełne teksty uchwał podjętych przez Radę Gminy Pępowa, protokoły z sesji, imienne wykazy głosowań oraz interpelacje i zapytania radnych znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Pępowa (<http://bip.pepowo.pl/>). Transmisje na żywo oraz archiwalne nagrania z sesji Rady Gminy Pępowa dostępne są natomiast na kanale „Gmina Pępowa” w serwisie Youtube.

Jagoda Kowalewska



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



ROZBUDOWA OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW KOMUNALNYCH W PĘPOWIE

Nieprzerwanie trwają prace na oczyszczalni ścieków w Pępowie. Łagodna zima pozwoliła wykonawcy na kontynuację robót. Obecny stan finansowego zaawansowania robót wynosi ponad 50%. Zgodnie z umową Wykonawca zakończy wszystkie roboty budowlane do 30.09.2020 r.

W okresie od listopada 2019 r. do lutego 2020 r. zakończono następujące prace:

- betonowanie płyty fundamentowej stacji koagulatu, ścian i płyty dennej zagęszczacza osadu, ścian i płyt osadników wtórnych, ścian i płyty dennej odstożnika zagęszczacza osadu
- budowę sieci kanalizacyjnej zakładowej,

- budowę rurociągów ciał pływających,
- budowę rurociągu ścieków oczyszczonych,
- montaż komory pomiarowej wraz z armaturą odcinająco-pomiarową,
- montaż tras kablowych elektrycznych i AKPiA na istniejącym ZBR,
- montaż tras kablowych elektrycznych i AKPiA w hali stacji dmuchaw oraz hali sitopiaskownika głównego,
- zasypanie i zagęszczenie wykopów wokół zagęszczacza osadu, reaktora biologicznego i osadników wtórnych.





Ponadto dostarczono i zamontowano część urządzeń i wyposażenia, w tym kontenerowy pawilon sitopiaskownika stacji zlewczej, kontenerowy pawilon sitopiaskownika, główny kontenerowy pawilon stacji dmuchaw, rozdzielnię główną, dmuchawy i agregat prądowłoczy.

Wysokość poniesionych kosztów od początku budowy do końca lutego 2020 r. wynosi 5 635 319,72 zł.

Zadanie realizowane w ramach Osi Priorytetowej 4 „Środowisko”, Działania 4.3 „Gospodarka wodno-ściekowa”, Poddziałania 4.3.1 „Gospodarka wodno-ściekowa” Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Gmina Pępowo realizuje projekt pt. „Rozbudowa oczyszczalni ścieków komunalnych w Pępowie” zgodnie z umową o dofinansowanie nr RPWP.04.03.01-30-0035/17 podpisaną w dniu 09.11.2018 r.

Przedsięwzięcie dofinansowane przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w formie pożyczki zgodnie z umową nr 423/2019/Wn15/OW-ok-kp/P z dnia 23.09.2019 r.



Narodowy Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej

Małgorzata Waleńska

WYMIENIENIE „KOPCIUCHA” Z DOFINASOWANIEM GMINY



Realizując zadania związane z ograniczeniem emisji zanieczyszczeń pochodzących z pieców oraz kotłowni węglowych Rada Gminy Pępowo uchwaliła w lutym 2020 r. zasady udzielania dotacji celowej z budżetu gminy Pępowo na dofinansowanie kosztów wymiany źródeł ciepła w budynkach i lokalach położonych na terenie gminy Pępowo.

Dotacji udziela się na wymianę systemów ogrzewania w budynkach i lokalach położonych na terenie gminy Pępowo, polegającą na likwidacji dotychczasowych źródeł ciepła zasilanych paliwem stałym (węgiel kamienny, drewno itp.) i trwałym ich zastąpieniu przez nowe źródło ogrzewania takie jak:

- 1) kocioł gazowy,
- 2) kocioł olejowy,
- 3) kocioł elektryczny,
- 4) kocioł opalany paliwem stałym (ekogroszek, pelet).

Aby ubiegać się o uzyskanie dotacji, należy złożyć wniosek do Wójty Gminy Pępowo wraz z następującymi załącznikami:

- a) dokumentem określającym tytuł prawny do nieruchomości:
 - w przypadku gdy nieruchomość stanowi przedmiot współwłasności, wniosek powinni złożyć wszyscy współwłaściciele lub jeden z nich – za zgodą pozostałych współwłaścicieli, wyrażoną w formie pisemnej i załączoną do wniosku,
 - jeżeli wnioskodawca nie będzie właścicielem nieruchomości, zobowiązany jest on dołączyć do wniosku pisemną zgodę właścicieli nieruchomości na realizację inwestycji,
 - w przypadku gdy wnioskodawcą będzie wspólnota mieszkaniowa, zobowiązana jest do dołączenia do wniosku: uchwały powołującej zarząd lub umowę powierzającą zarządzanie nieruchomością zarządcy – podmiot reprezentujący wspólnotę mieszkaniową, zgodę właścicieli wchodzących w skład wspólnoty na zmianę ogrzewania wyrażoną w formie uchwały, zestawienie lokali objętych wnioskiem o udzielenie dotacji ze wskazaniem ich właścicieli, poświadczony przez zarządcę.
- b) w przypadku gdy udzielone dofinansowanie stanowić będzie pomoc de minimis, należy dołączyć dokumenty i informacje zawarte w art. 37 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej (Dz.U. z 2018, poz. 362 z późn. zm).

Dotacja przyznawana jest na podstawie umowy zawieranej z Gminą Pępowo i jest udzielana jednorazowo w wysokości 50% kosztów zakupu i montażu urządzenia, nie więcej jednak niż 4 000,00 zł.

UWAGA:

1. Wnioski należy składać przed zakupem i instalacją źródła ciepła.
2. Termin składania wniosków upływa 31 lipca każdego roku.
3. Inwestycję należy wykonać w terminie określonym w umowie, nie później jednak niż do 30 listopada danego roku.

Regulamin udzielania i rozliczania dotacji celowej na dofinansowanie kosztów wymiany źródeł ciepła oraz wniosków można pobrać w Wydziale Rozwoju Gospodarczego (pok. nr 20, tel. (65) 573 63 11) tut. Urzędu lub bezpośrednio ze strony internetowej gminy: www.pepowo.pl (zakładka: Sprawy do załatwienia – Ochrona środowiska).

Małgorzata Waleńska

WYBORY HODOWCÓW



10 lutego odbył się zjazd członków Gminnego Koła Hodowców i Producentów Bydła. Wśród gości znaleźli się: prezydent PFHiPB Leszek Hądzlik, prezes WZHiPB Przemysław Jagła, wiceprezes SM w Gostyniu Stefan Stachowiak, dyrektor WChiRZ Anna Włodarczak, a także Wójt Gminy Pępowa Grzegorz Matuszak i przewodniczący Rady Gminy Pępowa Zenon Rogala.

Zjazd otworzył i sprawozdanie złożył dotychczasowy prezes Stanisław Dudka. Później nastąpiły procedury związane z wyborem komisji skrutacyjnej, władz gminnego koła i organów statutowych.

Bezkonkurencyjnym ponownie okazał się S. Dudka, który niezmiennie cieszy się zaufaniem w kolejną kadencję.



WIECZOREK NA ZAKOŃCZENIE KARNAWAŁU



25 lutego br. zarząd Koła Emerytów i Rencistów w Pępowie zorganizował Podkoziółek w Gościńcu Pępowa. Oprócz licznie przybyłych członków byli także seniorzy z Gostynia i Krobi. Zjedliśmy obiadokolację, raczyliśmy się też kawą, ciastem, napojami i znakomitą muzyką DJ-a Piotra.

Bawiliśmy się aż do północy.

*Za Zarząd Koła
Anna Pospiech*



Z ARCHIWUM „WIEŚCI PĘPOWA”

DZIEJE NAJNOWSZE GMINY(9)

– ROK 1999



UZUPEŁNIENIE DO CZĘŚCI 8 – ROK 1998

21-23 sierpnia w Pępowie odbyły się Mistrzostwa Polski w Powożeniu Zaprzęgami Parokonnymi. Zwyciężył reprezentant LKS „Dąbroczanka” Pępowo Krzysztof Rembowski. W tyle pozostawił wielu znanych i utytułowanych zawodników, m.in. Jacka Kozłowskiego – Bogusławice (II miejsce) i Andrzeja Szymczyka – Książ (III miejsce).

ROK 1999

W numerze 62 (luty 1999 r.) „Więści Pępowa” ukazała się informacja o trwającej budowie składowiska odpadów w Czeluścinie, które będzie mogło przez najbliższe lata przyjmować odpady w sposób bezpieczny i niezagrażający środowisku. Budowa składowiska przebiega zgodnie z planem i z nastaniem wiosny ma być gotowe. Inwestycja rozwiązała także problem istniejącego w tym miejscu od lat dzikiego wysypiska, na którym zalegało już ponad 6 tys. m³ odpadów.

W styczniu i lutym 1999 r. odbyły się protesty rolników. Blokadę dróg miały miejsce m.in. w Gębicach i Skoraszewicach. Gminny Komitet Protestacyjny ukonstytuował się 3 lutego 1999 r. na zebraniu przedstawicieli wsi. W skład jego weszli: Czesław Waleński – przewodniczący, Zygmunt Gulcz i Edmund Gierlik – zastępcy przewodniczącego oraz Sylwester Balcerek, Walerian Wierzyk, Andrzej Kempa, Andrzej Nowacki, Jan Kmiecik, Hieronim Rolnik, Kazimierz Krajka, Bogdan Szydłowski, Witold Turbański, Zbigniew Pośrednik, Zbigniew Wawrzyniak – członkowie. Komitet przedstawił cztery główne postulaty: 1) interwencja rządu w skupie produktów rolnych, czyli ustalenie cen minimalnych, 2) częściowe zahamowanie importu produktów rolnych, 3) wyrównanie poziomu dochodów ludności wiejskiej do średniej w kraju, 4) większe, preferencyjne kredyty na środki produkcji.

W numerze 64 (kwiecień 1999 r.) „Więści Pępowa” znalazła się wzmianka o sprzedaży przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa pałacu w Pępowie. Nabywcą pałacu wraz z parkiem, oficynami i terenem byłego ogrodu był Polski Bank Nieruchomości. W dawnej szlacheckiej rezydencji miał powstać ośrodek rehabilitacji, rekreacji i wypoczynku. 13 kwietnia 1999 r. Włodzimierz Ziarkowski (Polski Bank Nieruchomości) i wójt Marek Turbański spotkali się z mieszkańcami oficyn, których poinformowano, że w niedalekiej przyszłości będą musieli przeprowadzić się do budynku przy ul. Chocieszewickiej.

6 czerwca 1999 r. w pępowskim kościele swoją mszę prymicyjną odprawił ks. Grzegorz Szafraniak (w przyszłości organizator i proboszcz Parafii pw. św. Karola Boromeusza na poznańskich Winogradach). Dzień wcześniej został uroczystie przywitany przez mieszkańców rodzinnych Magdalenek.

Zakończyła się budowa Składowiska Odpadów Komunalnych dla gminy Pępowa w Czeluścinie. Odbioru końcowego dokonano 29 czerwca 1999 r. Dodatkowo wykonano zasięki na odpady segregowane i plac manewrowy. Koszt robót budowlanych wyniósł 603 163,16 zł. Składowisko ma całkowitą pojemność 33 300 m³, minus odpady, które już zostały tam zdeponowane na dziko (6800 m³). Do zagospodarowania pozostawało więc 26 500 m³. Będą tam gromadzone odpady komunalne odbierane od mieszkańców przez gminną jednostkę organizacyjną (z tendencją do komercjalizacji).

Wprowadzono system selekcji odpadów u źródeł, czyli w gospodarstwach domowych, w jednorazowych opakowaniach (workach foliowych).

2 września 1999 r. oddano do użytku nowo wybudowaną szkołę w Skoraszewicach. Po mszy św. odprawionej w skoraszewickim kościele przez biskupa Grzegorza Balcerka, rozpoczęła się, na placu przed szkołą, część oficjalna. Licznie przybyłych oficjeli, nauczycieli i uczniów szkoły powitał wójt Marek Turbański. Później głos zabierało wielu mówców. Wśród dorosłych zwiędających szkołę największe zainteresowanie wywołała sala komputerowa.

Projekt szkoły przygotowany został przez Bewa-Mulczyński Błażej. Biuro projektowania, planowania przestrzennego i obsługi inwestycji z Leszna – zespół w składzie: mgr inż. arch. Błażej Mulczyński, Leszno, mgr inż. arch. Andrzej Maciej Maleszka, Poznań, mgr inż. arch. Małgorzata Fornalczyk, Poznań, mgr inż. Zygmunt Maniaczyk, Leszno, inż. Zenon Pindara, Leszno. Wnętrza zostały zaprojektowane przez Studio M. Pracownię autorską architektury, wnętrz i form plastycznych w Poznaniu – A.M. Maleszka i M. Fornalczyk. Koszt budowy kształtował się w wysokości ok. 3 milionów złotych. Pozostałe koszty wyniosły ok. 600 tys. zł, w tym: wyposażenie, urządzenie terenu, koszty administracyjno-prawne projektu, nadzory i oczyszczalnia ścieków. Środki finansowe pochodziły z Kuratorium i MEN 1 250 000 zł, Fundacji Polsko-Niemieckiej 91 000 zł, WOZG 23 612 zł, pozostałe z budżetu gminy.

4 września 1999 r. odbywały się uroczystości z okazji 45-lecia Koła Łowieckiego „Lis” w Pępowie. Z tej okazji Zbigniew Forecki i Józef Elias przygotowali okolicznościowe wydawnictwo pt. *45 lat Koła Łowieckiego nr 15 „Lis”* w Pępowie. Wybito także medal upamiętniający tę rocznicę. Uroczystości rozpoczęły się od mszy św. w kościele w Pępowie, podczas której poświęcony został nowy sztandar Koła. Część oficjalna i poczęstunek odbyły się w domku myśliwskim Rajska Knieja przy leśniczówce w Smolicach. Obiekt ten myśliwi otrzymali w użytkowanie od Nadleśnictwa Krotoszyn i własnymi siłami go odremontowali. Oficjalnego otwarcia obiektu dokonali senator Zbigniew Kulak i wójt gminy Pępowa Marek Turbański.

8 września 1999 r. odbyła się procesja maryjna po ulicach Pępowa i poświęcenie figury św. Józefa. Sens obecności figury w społeczności lokalnej podkreślił Akt ofiarowania: *Polecamy warsztaty, sklepy i instytucje, a przede wszystkim całą naszą ziemię, na której pracujemy, która nas żywi i daje owoce. Prosimy Cię, św. Opiekunie losu człowieka, bądź z nami w trudnościach, kłopotach, niebezpieczeństwach i radościach tego i przyszłego wieku.*

We wrześniu szesnaście oddalonych od centrum Pępowa gospodarstw domowych, na Cegielni i w Anielinie, zostało podłączonych do sieci wodociągowej. Tym samym zrealizowano wniosek mieszkańców wielokrotnie zgłaszany na sesjach Rady Gminy Pępowa.

Rowerem przez gminę Pępowa to tytuł książeczki przygotowanej przez działające w Szkole Podstawowej w Pępowie Koło Miłośników Ziemi Pępowskiej. Autorami byli członkowie Koła. Publikacja ma trzydzieści stron, znajdujemy w niej opisy dwóch tras rowerowych wiodących przez gminę Pępowa. Opisy zawierają wiele wątków historycznych i krajoznawczych. Opiekunem Koła był Stanisław Krysicki. Książeczkę wydał i sfinansował Urząd Gminy Pępowa.

W numerze 68 (grudzień 1999 r.) „Więści Pępowa” ukazała się rozmowa ze Zdzisławem Grzelczykiem, kierownikiem budowy GPZ (Główny Punkt Zasilający, czyli stacja transformatorowa) w Pępowie. *Stoimy na budowie rozdzielni 110 kW, która w dużym stopniu polepszy jakość prądu. To znaczy, że wzrośnie napięcie, które, jak wiem, jest w tym rejonie mocno obniżone. Tutaj stanie jednostka 10MVA, jest to poważna moc. Ponieważ odległość do gminy są niewielkie, w związku z tym napięcie wzrośnie w sposób znaczny. Stacja ta zasilać będzie nie tylko gminę Pępowa, ale także wszystkie okoliczne – mówił kierownik Grzelczyk. Koszt inwestycji to rząd trzech milionów złotych (bez aparatury – transformatora i znacznej części urządzeń). Oddanie obiektu zaplanowano na kwiecień 2000 roku.*

Zebrał Bogusław Janik

DZIAŁO SIĘ W OSP



XIX Halowy Turniej MDP Powiatu Gostyńskiego

W dniu 15 lutego 2020 roku w hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Krobi odbył się XIX Halowy Turniej Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych Powiatu Gostyńskiego. W turnieju starowało 13 zespołów (6 żeńskich i 7 męskich). Turniej rozgrywano w kilku konkurencjach sprawnościowych: rzut piłką do kosza, rzut piłką do ruchomej tarczy, wyścig w workach oraz strażacki tor przeszkód. Sprawdzone też wiedzę teoretyczną z zakresu: znajomości hymnu związkowego, zasad bezpieczeństwa przeciwpożarowego w lasach i znajomości udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

Rywalizacja zespołów w poszczególnych konkurencjach była zacięta, ale bezpieczna. Po rozegraniu wszystkich konkurencji klasyfikacja przedstawiała się następująco:

w grupie żeńskiej: 1 miejsce - Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Pępowo, 2 miejsce - Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Smogorzewo, 3 miejsce - Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Gola,

w grupie męskiej: 1 miejsce - Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Stary Gostyń, 2 miejsce - Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Pogorzela, 3 miejsce - Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Pępowo,

W klasyfikacji ogólnej gmin wyniki są następujące: 1 miejsce - reprezentacja gminy Pępowo, 2 miejsce - reprezentacja gminy Gostyń i 3 miejsce - reprezentacja gminy Pogorzela.

Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody i dyplomy pamiątkowe, a drużyny zajmujące miejsce na podium otrzymały puchary. Wszystkim uczestnikom turniejów składamy gratulacje i życzymy powodzenia w kolejnych rozgrywkach.

Grzegorz Wabiński

135 LAT OSP SIEDLEC



Zakończył się pierwszy etap prac remontowych w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Siedlcu, gm. Pępowo. Powstało nowe zaplecze socjalne z szafą na sprzęt oraz część łazienkowa z ubikacją, prysznicem i umywalką. Ponadto odnowiono ściany, a w miejsce starych grzejników zamontowano nagrzewnicę. Remiza powstała w 1974 roku i od 45 lat nie była modernizowana. – *Nie mieliśmy sanitariatów, łazienek, w latach 70. nikt nie przewidział, że takie rzeczy będą potrzebne* – mówi Mirosław Stachowiak, Prezes OSP Siedlec. Inwestycja była współfinansowana z funduszy OSP (w tym dotacja z MSWiA) oraz ze środków budżetu gminy Pępowo. – *Mieliśmy nie tylko sponsorów, którzy przekazali nam gotówkę, ale także tych, którzy podarowali materiały* – zauważa M. Stachowiak.

Strażacy spotkali się w sobotę, 1 lutego, na uroczystym zebraniu sprawozdawczym, które było zarazem uroczystością obchodów 135-lecia jednostki OSP Siedlec. Zebranie odbyło się z udziałem członków honorowych. Tego dnia nie tylko omówiono bieżące remonty, ale także wręczono odznaczenia za wysługę lat i listy gratulacyjne.

Jednostka OSP w Siedlcu liczy 29 czynnych strażaków, 6

honorowych, 5 kobiet i około 80 osób wspierających. Jej tradycją jest włączanie do straży pań z zarządu KGW.

Odznaka za wysługę 5 lat: Witold Błaszyk

Odznaka za wysługę 10 lat: Łukasz Ptak

Listy gratulacyjne za wysługę 15 lat: Wiesław Rolnik, Damian Lester, Michał Krajka, Bogusław Ptak, Maciej Lambreczak, Tomasz Krystkowiak

Odznaka za wysługę 25 lat: Sławomir Furmianiak, Krzysztof Furmianiak, Adam Łagocki

Odznaka za wysługę 30 lat: Zbigniew Walorski, Paweł Wabiński

Odznaka za wysługę 35 lat: Kazimierz Błaszyk

Odznaka za wysługę 40 lat: Ireneusz Dorsz, Tadeusz Waleński, Emilia Różyńska, Karol Krajka

Odznaka za wysługę 45 lat: Mirosław Stachowiak, Eugeniusz Ptak

Odznaka za wysługę 50 lat: Stanisław Wyzujak, Henryk Kowalkowski, Zenon Stachowiak, Zenon Dąbrowski

Odznaka za wysługę 55 lat: Jan Cendlak, Tadeusz Kowalewski

Odznaka za wysługę 65 lat: Jan Krajka, Jan Szafranek.

c.d. ze str. 1

Tadeusz Waleński, Aleksander Wilecki FRANCISZEK WICHŁACZ...

Franciszek Wichłacz urodził się w 1911 roku. Był kaleką – w wyniku zranienia się we wczesnym dzieciństwie w nogę o skrzynię do drewna (wsuwaną pod kuchenny piec) i wynikłych w następstwie tego komplikacji amputowano mu nogę. Miał protezę, ale niewygodnie mu się z nią poruszało, więc chodził po kolanach. Do chodzenia w taki właśnie sposób miał uszyte specjalne ochraniacze. Lubił czytać książki, był ciekawy świata, charakteryzował go otwarty umysł, wiele zainteresowań i szeroki wachlarz uzdolnień: interesował się pszczelarstwem, budował ule, sam również hodował pszczoły, potrafił nawet robić na drutach skarpety. Udzielał się również w zakresie pszczelarstwa na rzecz Czesława Mościckiego (jego ojciec był kuzynem prezydenta RP, Ignacego Mościckiego), dla którego wykonywał ule i ramki do nich. Ponadto konstruował dla niego pułapki na drapieżniki wyrządzające szkody w hodowli bażantów i kuropatw. Mościcki, mieszkający w pałacyku w Siedlcu-Resztówce, chętnie mu zlecał różne zadania, Franciszek Wichłacz był bowiem zatrudniony przez niego jako opiekun jego prywatnego łowiska. Franciszek kochał przyrodę i chętnie spędzał wiele czasu w okolicznych lasach – najczęściej z młodszym bratem Leonem. Do miejsca pracy dojeżdżał z domu rodzinnego na wykonanym przez siebie wózku inwalidzkim.



Fot. 1. Franciszek Wichłacz siedzi na skonstruowanym przez siebie mobilnym krześle. W tle widać ule, które jako miłośnik pszczelarstwa potrafił zbudować na własny (i nie tylko) użytek (zdjęcie pochodzi ze zbiorów Tadeusza Waleńskiego).

Działo się to dokładnie przed ponad 80 laty, w pierwszych dniach grudnia 1939 roku. Okupacyjne władze niemieckie zarządziły, aby do określonej, wskazanej przez nie daty wszyscy mieszkańcy poddali się obowiązkowi zdania posiadanej broni: wszelkiego rodzaju broni palnej (np. rewolwerów, broni myśliwskiej, broni strzeleckiej z bocznym zapłonem itp.), szabli ułańskich i innej broni białej. Za niepodporządkowanie się temu zarządzeniu groziła kara śmierci. Krytycznego dnia – a musiało się to dziać w pierwszym tygodniu grudnia 1939 r. – zazieleniło się od niemieckich mundurów na terenie gospodarstwa Wichłaczów. Spośród gospodarzy obecni byli wtedy rodzice: Wojciech i Franciszka Wichłaczowie oraz syn Franciszek, obiekt śledczych zainteresowań Niemców, i dwie córki – Wiktoria i Leokadia.

Niemiec, który pojawił się w drzwiach domu miał powiedzieć: „Was wszystkich z tego domu szlag trafił!”. Nosił on nazwisko Handke i rodzinie Wichłaczów był znany jako leśniczy w siedleckich lasach należących do Joachima Oertzena – podlegał służbowo nadleśniczemu Bergerowi, który w 1940 r. awansował na komisarza. Świadczyć to może tylko o tym, że ekipa niemiecka zjawiła się tam z góry powziętym nastawieniem. Można jedynie domniemywać, że cała rodzina Wichłaczów stała się obiektem niemieckiego zniechęcenia ze względu na działalność seniora rodu, Wojciecha. Był on bowiem podsołtysiem w Siedlcu i udzielał się w ramach związków zawodowych, stąd też przychodziło mu często występować w obronie pracowników folwarcznych i redagować pisemnie ich skargi na nadużycia właścicieli ziemskich – czym na pewno się naraził Oertzenowi i innym okolicznym ziemianom. Joachim Oertzen był właścicielem majątku Pępowa¹, a zarazem zięciem Ferdinanda von Hansemanna – jednego ze współzałożycieli antypolskiej organizacji powstałej za czasów Bismarcka, która powszechnie w świadomości polskiej utkwiała pod mianem „Hakata” – od pierwszych początkowych liter nazwisk jej założycieli: HKT, tj.: Hansemann (właściciel Chocieszewic), Kennemann (właściciel Pudliszek), Tiedemann (właściciel Jeziorek). Natomiast Franciszka Wichłacz była z kolei siostrą walecznego i zasłużonego powstańca wielkopolskiego Michała Gembia (walczył na odcinku Grupy „Leszno”, a następnie pod Nakłem i Bydgoszczą) – co pewnie też nie wyparowało z niemieckiej pamięci. Powyższe słowa Niemca usłyszała na własne uszy i zapamiętała na zawsze najmłodsza w tym gronie Leokadia Wichłacz. Sekwencja wydarzeń według jej relacji wyglądała następująco: przybyli Niemcy zwrócili się bezpośrednio do Franka Wichłacza z żądaniem oddania broń. W odpowiedzi usłyszeli od niego, że on takowej nie ma i na dowód swych słów pokazał dokument potwierdzający, że została ona już zdana. Wtedy Niemcy przyprowadzili kolegę Franka nazwiskiem Nowak, który miał powiedzieć tak: „Jak to nie masz, przecież ja ci ją przywozłem”. Udał się wtedy ów Nowak (najprawdopodobniej chodzi o Józefa Nowaka (wynika to z krótkiej wzmianki zawartej w książce *Mroczny czas* Mirosławy Bigaj) do stodoły, wszedł do góry aż po sam jej szczyt, pokazał ukryty pod kalenicą dachu pistolet i wyjął go. W tym momencie pojawia się wątpliwość: w jaki sposób kaleka mający problemy z poruszaniem się zdołał wejść tak wysoko? Obecni w stodole Niemcy uderzyli wtedy Franka Wichłacza, wspomnianego Nowaka zresztą też. Byli bardzo brutalni – pobili także ojca i matkę podczas przejmowania Franka do aresztu. Furmanką zawieźli go na posterunek policji do Pępowa. Noc przyszło Frankowi spędzić na wspomnianym posterunku. Następnego dnia zawieźli go do Gostynia – do aresztu, który zlokalizowany był pod ratuszem. W drodze do Gostynia Niemcy ponownie przejeżdżali z pojmanym przez Siedlec. Gdy furmanka przejeżdżała obok rodzinnego domu Wichłaczów, podbiegła do niej Leokadia, by przekazać bratu Frankowi czapkę, gdyż było wtedy bardzo zimno. Niemcy nie pozwolili na to – uderzyli Franka w głowę, tak że czapka spadła na ziemię. Nie omieszkali też zarekwirować tego nakrycia głowy.

Można tylko domniemywać, że Franek Wichłacz padł ofiarą uknutej przeciw niemu intrygi. Aby zakwestionować wagę dokumentu, jakim się wylegitymował, mówiąc o zdaniu przez niego broni, posłużono się denuncjacją innego – najprawdopodobniej przymuszonego do tego szantażem bądź użyciem przemocy – Polaka będącego w podobnej opresji. Przykłady z pobliskich Krajewic, gdzie w analogicznej sytuacji o





decyzji o rozstrzelaniu Polaków decydowały łuska od naboju z czasów I wojny światowej znaleziona na podwórzu albo oparte na kłamstwie wmówienie innemu Polakowi, że jego sąsiad zdradził, iż ma ukrytą broń – zostały opisane przez Stanisława Helsztyńskiego już w 1954 r.

Siostra Leokadia podjęła próbę walki o życie Franka – w tym celu udała się do posiadającego w Wymysłowie własne gospodarstwo rolne Gustawa Begemanna, który był przyjaźnie nastawiony – by z nim porozmawiać w tej trudnej sprawie. Choć Begemann osobiście udał się do Gostynia, by jakoś interweniować, nie udało się mu uzyskać zwolnienia Franka – sprawa była nie do uratowania. Rozkazy miały przyjść z samego Berlina. Begemann nie powiedział, że Franek będzie rozstrzelany, raczej miało być tak, że zostanie gdzieś wywieziony. Tak to zapamiętała Leokadia Wichłacz – ale my, po latach, możemy tę sprawę widzieć inaczej: prawdopodobnie (z uwagi na szereg zbieżności) mamy tu do czynienia z sołtysem Wymysłowa Karlem Gustawem Begemannem, tj. tym, który podaje Stanisław Helsztyński w swej publikacji *Miasto i powiat Gostyń w czasie okupacji hitlerowskiej 1939-1945 z 1954 r.* miał nieco wcześniej, bo w dniu 21.10.1939 r., współdecydować o egzekucji 6 Polaków w Krobi i trzech w Poniecu. Zatem w powyższej sytuacji – związanej z próbą wstawienia się za Franciszkiem Wichłaczem – odgrywając życzliwego, wprowadzał on Leokadię Wichłacz celowo w błąd. Nieszczerym okazał się jego argument, że rozkazy zostały już ponoć wydane na poziomie centrali decyzyjnej w Berlinie – wiemy z opracowania Włodzimierza Staweckiego (pt. *Okupacja hitlerowska*, w pracy zbiorowej *Dzieje Ziemi Gostyńskiej z 1979 r.*), że „wyrok skazujący na karę śmierci [...] mieszkańców powiatu gostyńskiego, jak i wykonanie wyroku w dniu 8 grudnia 1939 r. o godz. 15.30 przez rozstrzelanie przeprowadził Polizeistandgericht beim Polizeibataillon 61 z Poznania”. Sprawa życia albo śmierci Franciszka Wichłacza oraz innych ofiar nagonki, rozstrzygnięta została więc na szczeblu poznańskim, na poziomie policyjnego sądu doraźnego. Karl Gustaw Begemann – po udaniu się do Gostynia i zaczerpnięciu informacji musiał mieć tego świadomość. On – który sam miał na sumieniu rozstrzelanych dnia 21.10.1939 r. w Krobi i Poniecu Polaków – prowadził z Leokadią Wichłacz swoistą grę „w kotka i myszkę”, konfabulując powoływanie się na Berlin i sugerując, że Franek może zostać gdzieś wywieziony. Wszystko to tylko potęguje dramaturgię ówczesnej sytuacji. Jednak sprawy potoczyły się inaczej: Niemcy wywieźli Franka wraz z innymi pod leńniczówkę Klony (która nosiła wtedy niemiecką nazwę Eschengrund). Tam, na skraju lasu, na terenie lokalnego wyrobiska naziemnego, nasz wujek Franek Wichłacz został rozstrzelany wraz z pięcioma innymi współtowarzyszami niedoli pochodzącymi z okolicznych wiosek.

Później postawiony został na miejscu tej kaźni wysoki, betonowy krzyż, zaś na łuku asfaltowej drogi pojawił się zbudowany z granitowych kamieni postument wraz z pamiątkową tablicą uhonorowującą tych, którzy opodal zginęli. W 1970 roku, „w 25 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem”, odsłonięty został z inicjatywy społeczeństwa gminy Gostyń pomnik zbudowany z granitowych kamieni. Na czarnej tablicy umieszczonej wtedy na tym pomniku widniało m.in. nazwisko Franciszka Wichłacza – co prawda z błędnym wskazaniem, że pochodził on z Siemowa. Miała tam wtedy miejsce patriotyczna uroczystość z udziałem przedstawicieli ówczesnych miejscowych władz, harcerzy, kombatanów oraz zaproszonych członków rodzin pomordowanych oraz lokalnej społeczności

Nieco później, w latach 70. ubiegłego wieku doprowadzono – z inicjatywy Leokadii Waleńskiej – do skorygowania wspomnianego błędu. Pojawiła się wtedy nowa, jasna tablica – o treści takiej samej jak poprzednia. Nosiła ona już poprawny przekaz, że Franciszek Wichłacz pochodził z Siedlca.

Również w tamtym czasie, tj. około połowy lat 70., dotarła do świadomości rodziny Waleńskich w Siedlcu istotna informacja na temat Franciszka Wichłacza opowiedziana przez Weronikę Gorynię, pochodzącą z Siedlca, a zamieszkałą w Krajewicach znajomą rodziny Wichłaczów i Waleńskich. Do jej uszu dotarła opowieść mieszkańca Goli, który po wielu latach od zakończenia wojny wspominał, jak to 8.12.1939 r. niemiecki zarządca Goli wysłał furmankę do przewiezienia ciała Polaków rozstrzelanych w Klonach na teren cmentarza w Starym Gostyniu. Ów człowiek miał wtedy 14 lat i był pomocnikiem furmana przy wykonywaniu tego zadania. Zapamiętał on, że spośród ciał jedno nie miało nogi – co byłoby jednoznacznym wskazaniem na Franciszka Wichłacza. Relacjonująca to Weronika Gorynia była córką Antoniego Wałkiewicza, który przed wojną zatrudniony był na stałe w majątku Czesława Mościckiego. Można pokusić się o przypuszczenie, że ścieżki życiowe Franciszka Wichłacza i Antoniego Wałkiewicza tam się właśnie skrzyżowały. Jeśli Franek Wichłacz był osobą znaną Antoniemu Wałkiewiczowi, to nie powinno dziwić, że córka Wałkiewicza, Weronika Gorynia, łatwo skojarzyła postać jednonogiego Wichłacza w opowieści wspomnianego chłopaka i opowiedziała tę historię członkom rodziny Wichłaczów.

Przyszedł jednak czas, że treść inskrypcji – zarówno na tablicy pomnika w lesie niedaleko Klonów oraz na nagrobnym kamieniu postawionym nad zbiorowym grobem szóstki rozstrzelanych i pochowanych następnie na cmentarzu w Starym Gostyniu – uległa zmianie. Stało się to u progu lat 80. Spośród sześciu widniejących na niej nazwisk zniknęły z niej, oprócz Franciszka Wichłacza z Siedlca jeszcze dwa: Walentego Sikory i Stanisława Wierzyka (obydwaj ze Starej Krobi). W ich miejsce pojawiły się nowe: Zygmunta Grabarczyka z Siedlca, Tomasza Ratajczaka z Rębowa oraz Stanisława Adamskiego ze Skokowa. Uzasadnienie tego nowego stanu rzeczy, a zarazem wykładnię problemu w tej poruszającej nas głęboko sprawie znajdujemy w opracowaniu Włodzimierza Staweckiego *Okupacja hitlerowska*, wchodzącym w skład pracy zbiorowej *Dzieje Ziemi Gostyńskiej* (pod redakcją Stanisława Sierpowskiego) z 1979 r. Autor ten, opierając się na zachowanej dokumentacji zawartej w aktach Okręgowej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich zdeponowanych w Archiwum Państwowym w Poznaniu, uznał, że ZBoWiD w Gostyniu mylnie ustalił listę straconych opierając się na przypuszczeniach i dlatego tablice pamiątkowe na cmentarzu w Starym Gostyniu oraz na miejscu egzekucji w lesie Klony były niezgodne z rzeczywistością (podając że zamiast Grabarczyka, Ratajczaka i Adamskiego zostali straceni Walenty Sikora, Stanisław Jerzyk i Franciszek Wichłacz). Jednocześnie ten sam autor, w tym samym przypisie (na stronach 387-388) wskazuje na pochodzącą z 1954 r. publikację Stanisława Helsztyńskiego: *Miasto i powiat Gostyń w czasie okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, który także nawiązał do sprawy mordu dokonanego przez hitlerowców na szóstce skazańców opodal leńniczówki Klony – podając spośród tych rotacyjnych trzech nazwisk jeszcze inne (pochodzących z Krajewic Stanisława Mrocza, Ignacego Karolczaka i Czesława Staśkowiaka). Jednak Helsztyńskiego cechuje dystans odnośnie bezkrytycznego opierania się na pozostawionej przez Niemców dokumentacji, czemu dał wyraz w znamiennych słowach: „Ponieważ hitlerowcy podczas odwrotu spalili akta, nie można odtworzyć szczegółów akcji eksterminacyjnej i germanizacyjnej, która z dawnego polskiego powiatu gostyńskiego miała stworzyć wzorową niemiecką częśćkę Warthelandu, ochrzczonej mitologizującą nazwą: „Gostingen”. Otóż to: „nie można odtworzyć szczegółów” – w ten sposób wszyscy wpadliśmy w zastawioną przez Niemców





Tablice upamiętniające ofiary zbrodni hitlerowskiej z 8 grudnia 1939 roku, umieszczone na pomniku opodal leśniczówki Klony: kolejno – z 1970 r., z późniejszych lat 70. XX w. oraz wersja współczesna. Na dwóch pierwszych widnieje nazwisko Franciszka Wichłacza, pominięte na ostatniej, a także na płycie nagrobnej na cmentarzu w Starym Gostyniu.

pułapkę interpretacyjną: przecież zarówno Franciszek Wichłacz, jak i Józef Nowak straceni zostali także 8 grudnia 1939 r. i gdzieś w pobliżu musiano ich pochować. Nam nie jest trudno wyobrazić sobie, że ich akta uległy później spaleniowi w ramach wspomnianej przez Helsztyńskiego celowej akcji niszczenia dokumentów przez Niemców.

Jak widać, Franciszek Wichłacz miał podwójnego pecha. Po pierwsze, został oskarżony o niezdanie w terminie broni, mimo że wykazał się dokumentem potwierdzającym wcześniejsze jej oddanie – była to najprawdopodobniej intryga siedleckich bądź pepowskich Niemców, którzy mogli mieć jakąś awersję do rodziny Wichłaczów i zaaranżowali prowokację. Potwierdzeniem tego może być też brutalny sposób, w jaki potraktowali feralnego dnia rodziców Franka – Wojciecha i Franciszkę Wichłaczów. Po drugie, perturbacje związane ze zniknięciem jego nazwiska z płyty pomnika w Klonach oraz nagrobka w Starym Gostyniu dają wiele do myślenia. Rozumiemy sytuację, gdy gdzieś w czasach terroru i wywózek ginęły wszelkie ślady po skazańcach wywiezionych do łagrów na Syberii albo do nazistowskich obozów koncentracyjnych. Trudno nam jednak zrozumieć sytuację, że w cywilizowanych warunkach, wiele lat po wojnie, w wolnej Polsce znikają nazwiska z tablicy upamiętniającej ofiary hitlerowskich czystek. To tak, jakby z faktu istnienia i męczeńskiej śmierci Franciszka Wichłacza niewiele wynikało – nazwiska jego i jego dwóch współtowarzyszy niedoli po prostu „wyparowały” z kamienia! A pamięć o nim została anihilowana ze świadomości społecznej. Swoistego pecha miał również Józef Nowak, którego ostatnie chwile życia spłotyły się z losami Franciszka Wichłacza. Jego nazwisko nie znalazło się nigdy na żadnej tablicy, chociaż zginął podobnie jak inni.

Nasuwa się analogia: jeśli ktoś zginął w Katyniu lub na „niehumanitarnej ziemi”¹ i nie ma też żadnego wystawionego przez władzę sowiecką dokumentu potwierdzającego fakt jego rozstrzelania, to czy przecież nie pielęgnuje się jego pamięci i nie wystawia pamiątkowej tablicy, aby oddać mu to, co Antygona chciała oddać swemu poległemu bratu? Czy los Franciszka Wichłacza i jemu podobnych nie mieści się w tym samym etosie? Czy nie zasługują oni na własne miejsce na jakiegokolwiek tablicy upamiętniającej to, że przecież oddali swe życie za Ojczyznę? Pamięć jest formą sprawiedliwości, jaką można oddać tym, którzy już nie żyją. A przecież zginęli oni tylko dlatego, że byli Polakami – a więc zasłużyli na należną im cześć – właśnie tak, jak mówi napis na prawym skrzydle kamienia nagrobnego na cmentarzu w Starym Gostyniu.

¹ Majątek Pępowa formalnie należał do Gerta Oertzena, syna Joachima.

² Dobrym tego przykładem niech będzie postać Leona Banaszyńskiego z Gębic, którego nieznanne ostatnie chwile życia są przedmiotem dedukcji jego syna Lucjana – patrz: Bigaj Mirosława, s.49-50.

Wiesci
PEPOWA

Pismo Samorządu Gminnego

Redaguje zespół: Mirosława Bigaj, Tomasz Gruetzmacher, Bogusław Janik, Jacek Ślaski (redaktor naczelny), Jagoda Kowalewska, Grzegorz Matuszak, Maria Szelałowska, Małgorzata Waleńska.

Wydawca i adres redakcji: Gmina Pępowo z siedzibą w Pępowie, ul. St. Nadstawek 6, 63-830 Pępowo, tel. 65 572 63 11

Cena reklam: - 0,20 zł/cm² + VAT

Skład: J. Ślaski

Druk: Drukarnia REAL, Gostyń, ul. Zacisze 1, tel. 572 11 82

Redakcja nie odpowiada za treść materiałów nadesłanych i reklam.

Zapraszamy do współpracy.

Z pracy GMINNEGO OŚRODKA KULTURY

Gminny Ośrodek Kultury hucznie powitał Nowy Rok 6 stycznia. Orszak Trzech Króli zainaugurował „Jasełka” wg Kaspra Miaskowskiego (barokowego poety wywodzącego się ze Smogorzewa, gm. Gostyń), w reżyserii Mirosławy Bigaj. W sztuce zagrało 40 uczniów pępowskiej szkoły i 20 osób należących do sekcji teatralnej działającej przy GOK. Jasełka zostały objęte honorowym patronatem Starosty Gostyńskiego Roberta Marcinkowskiego oraz Wójta Gminy Pępowo Grzegorza Matuszaka, którzy zaszczylili występujących swą obecnością. Łącznie widowisko obejrzało ok. 250 osób. Po jasełkach został rozstrzygnięty konkurs na najpiękniejszą koronę. Oprócz nagród dla trzech pierwszych miejsc wszystkie dzieci, które wykonały korony, dostały czekolady ufundowane przez GOK.



19 stycznia już po raz czwarty Gminny Ośrodek Kultury zorganizował Przegląd Kolęd i Pastoralek. Na scenie zaprezentowało się ponad 100 uczestników w pięciu kategoriach wiekowych. Wszyscy wykonawcy zostali obdarowani upominkami ufundowanymi przez GOK. Przedszkolaki otrzymały barwne, transparentne parasolki, uczniowie z klas I-III wężyka Rubika, a najstarsze dziewczyny słuchawki. 21 stycznia odbyła się natomiast audycja muzyczna „Śpiewajmy i grajmy Mu”. Zaprezentowali się wówczas uczniowie z ogniska muzycznego działającego przy GOK, uczący się gry na gitarze, pianinie i saksofonie. Audycja kolęd została przygotowana przez instruktorów GOK: Agnieszkę Waleńską i Ireneusza Chmielarczyka.



Koncert Trzech Tenorów przyciągnął prawie dwustu mieszkańców gminy. W tym roku występ operowy trzech tenorów: Mariusza Ruty, Mirosława Niewiadomskiego i Bartosza Kuczyka został wzbogacony o głoszenie wyników pierwszego pępowskiego plebiscytu „Laur Aktywności Społecznej w Gminie Pępowo”.



Mając na uwadze fakt, iż w Gminie Pępowo mieszka wielu zasłużonych obywateli Wójt Gminy Pępowo wraz z Urzędem Gminy i Gminnym Ośrodkiem Kultury postanowił uhonorować i wyróżnić ludzi aktywnych i zaangażowanych w rozwój i promocję Gminy Pępowo. Na początku listopada Kapituła Plebiscytu składająca się m.in. z urzędników, radnych i sołtysów utworzyła listę nominowanych do tytułu w czterech kategoriach: ORGANIZACJA SPOŁECZNA (Dąbrowczanka Pępowo, OSP Pępowo, OSP Ludwinowo), DZIAŁACZ (Andrzej Małecki, Mirosława Bigaj, Bogusław Janik) LIDER PRZEDSIĘBIORCZOŚCI (Sebastian Koncewicz- firma AGII, Bogdan Małecki – firma DEBON, Marek Prauziński – firma EMILGRANA oraz SPORTOWIEC (Artur Zjeżdżałka, Krzysztof Zmysłowski, Ewa Roszak).





Głosowanie trwało w dniach: 12 listopada - 20 grudnia. W głosowaniu mogli wziąć udział wszyscy mieszkańcy gminy Pępowo, którzy ukończyli 18 rok życia. Każdy mieszkaniec mógł oddać po jednym głose w poszczególnej kategorii. Głosy można było oddawać w dwóch formach: w wersji elektronicznej oraz w wersji papierowej poprzez wypełnienie specjalnego formularza. Zebrane głosy pomogły w wyłonieniu zwycięzcy w poszczególnych kategoriach. Wyróżnieni zostali: w kategorii ORGANIZACJA SPOŁECZNA - OSP PĘPOWO (215 głosów), w kategorii DZIAŁACZ – MIROSŁAWA BIGAJ (161 głosów), w kategorii LIDER PRZEDSIĘBIORCZOŚCI – SEBASTIAN KONCEWICZ, firma AGII (184 głosy), a w kategorii SPORTOWIEC – EWA ROSZAK (169 głosów). Laureatom serdecznie gratulujemy i dołączamy życzenia wielu sukcesów.

Bogatą ofertę Gminny Ośrodek Kultury przygotował dla najmłodszych z okazji ferii. 27 stycznia w sali widowiskowej wystąpili aktorzy ze Studia Teatralnego KRAK-ART w sztuce „Książę i Żebak”. 28 stycznia, jako antidotum na nieustające obcowanie ze smartfonem i komputerem, w „Klubie na piętrze” zorganizowano TURNIEJ CHINCZYKA. Zainteresowanie było spore (rozgrywano na 4 planszach), a zwycięzcą została Angelika Sobańska.

29 stycznia wyjechaliśmy z grupą 30 osób do Gostynia na zimowe szaleństwo na lodowisku. Radości nie było końca! 30 stycznia dzieci skorzystały z oferty na ferie w bibliotece. 31 stycznia do południa młodzież wzięła udział w warsztatach artystycznych malowania wełną, a w godzinach popołudniowych najmłodszy mogli także bezpłatnie wziąć udział w teatryku lalkowym pt. „Leśna awanturka”.



1 lutego Gminny Ośrodek Kultury jak co roku podczas ferii zorganizował Gminne Mistrzostwa o Puchar Wójta. Do zawodów przystąpiło prawie 30 osób. Wyniki rozgrywek:

I kategoria wiekowa – roczniki do 2007

- 1 miejsce – Nikodem Rudyński
- 2 miejsce – Nikodem Gruetzmacher
- 3 miejsce – Marcin Kończak

II kategoria wiekowa – roczniki 2006 – 2001

- 1 miejsce – Jakub Tysiak

2 miejsce – Albert Betowski

3 miejsce – Joachim Rydzyński

III kategoria wiekowa – roczniki 2000 i starsi

1 miejsce Mateusz Kołodziejczak

2 miejsce Bartosz Ptak

3 miejsce Ryszard Gruetzmacher i Jakub Nowak (po raz pierwszy w historii tych rozgrywek zajęto miejsce ex aequo)

IV kategoria - kobiety

1 miejsce – Wiktoria Nowak

2 miejsce – Wiktoria Ratajewska



Drugi tydzień ferii z GOK-iem również należał do niezwykle ciekawych. W poniedziałek 3 lutego odbył się premierowy pokaz filmu „Kraina Lodu 2”, na którym pojawiło się prawie 40 dzieci z opiekunami. 4 lutego z magicznymi pozdrowieniami oczarowywał nie tylko najmłodszych iluzjonista Krystian Bącznyński. W czwartek na zakończenie ferii zajęcia w Bibliotece Gminnej miały charakter walentynkowy. 7 lutego pochmurny i deszczowy dzień bardzo dobrze sprzyjał Turniejowi FIFY 20, który zorganizował w „Klubie na piętrze” Gminny Ośrodek Kultury. Do rozgrywek przystąpiło 32 grających na xboxie. Po zaciętej grze miejsca prezentują się następująco:

I miejsce – Nikodem Malcherek

II miejsce – Dominik Leśniarek

III – Tomasz Leciejewski.

Na zakończenie ferii, wzorem ubiegłego roku, GOK zorganizował karnawałowy balik przebierańców. Po wielu zabawach i grach z klaunem Agnieszka, po tańcach przy muzyce zespołu FAKT, który bawił najmłodszych, zostały wręczone główne nagrody dla uczestników. 1 miejsce zajął ręcznie robiony strój jeża i jego mamy – pani Ewy Wojciechowskiej z synkiem, 2 miejsce zdobyła jedyna na sali panna młoda Gabrysia Lekowska, a 3 miejsce zostało przyznane góraleczce Marysi Kordek. Jury przyznało także dwa wyróżnienia, poza tym za każdą konkurencję wręczano uczestnikom słodycze, soczki, cukierki oraz nagrody rzeczowe.

Łącznie z bogatej oferty ferii w GOK-u skorzystało około 600 dzieci z naszej gminy, powiatu, a nawet z Poznania, przebywających na feriach w Pępowie.





Prawie 200 osób wzięło udział w Walentynkowym Koncercie Alexandra Martineza w Gminnym Ośrodku Kultury. Artysta z Filipin, który ponownie został zaproszony na specjalne życzenie mieszkańców, gościł już w Pępowie mniej niż rok temu – z okazji Dnia Kobiet i Mężczyzn. Fragment koncertu można zobaczyć poprzez stronę: <https://www.facebook.com/gostyn24/videos/668063507265516/>



W ostatnią niedzielę karnawału, 23 lutego GOK Pępowo w klimatycznym „Klubie na piętrze” zorganizował galę złotych polskich przebojów z lat '70, '80, '90. W utworach Anny Jantar, Ewy Bem, Alicji Majewskiej, Grażyny Łobaszewskiej i wielu innych zaprezentowały się absolwentki pępowskiej szkoły, które od jakiegoś czasu nie występują publicznie, a w gimnazjum zdobywały znaczące sukcesy ogólnokrajowe. Gala „Stare, ale złote” została zorganizowana, aby szerzyć pamięć o twórcach, którzy łączyli nie tylko pokolenia, ale wiele wspólnych tęsknot i niewypowiedzianych słów. Dziewczyny zaprezentowały utwory takie jak: „Moje jedyne marzenie” (Natalia Kołodziejczak), „O mnie się nie martw” (Roksana Rosa), „Byłam różą” (Alicja Szpurka), „Nie wierz, nie ufaj” (Marta Krzyżoszczak), „Czas nas uczy pogody” (duet Klaudia Berger i Martyna Stróżyk), „Polska Madonno” (Alicja Szpurka), „Cykady na Cykladach” (Adela Borowczyk), „Wyszłam za mąż, zaraz wracam” (Klaudia Berger), „Radość najpiękniejszych lat” (Martyna Stróżyk) i „Odkryjemy miłość nieznaną” (Lena Markowska). Na koniec wszystkie występujące wykonały wspólnie utwór „Deszcz”, znany też pod tytułem „I tak się trudno rozstać”.



Tanecznie i treningowo minął ostatni weekend lutego w Gminnym Ośrodku Kultury. O godzinie 17:00 odbyła się gala widowiskowa tańca sekcji prowadzonych przez szkołę Desperado. Do występu dziewczynki przygotowała Marta Tymiańska – prowadząca grupy baletowe i zumbę kids w Gminnym Ośrodku Kultury. Część druga soboty 29 lutego to maraton zumbi, czyli taneczny trening w rytmach latino. Prowadząca dwugodzinny trening Joanna Kaczor wraz z Agnieszką Krzyżyńską zadbały o to, by z prawie pięćdziesięciu uczestniczek wycisnąć siódme poty.



Mimo wkradającej się powoli do Polski pandemii COVID-19 udało nam się jeszcze zorganizować 7 marca Dzień Kobiet i Mężczyzn. Na pępowskiej scenie pojawiło się prawie 50 postaci znanych z radia i telewizji: Jurij Szatunow, Urszula, Helena Vondrackova, Thomas Anders i Dieter Bohlen (Modern Talking), Jerzy Połomski, Sabrina, Shakin' Stevens, Chris Norman i Mike Craft (Smokie), Danuta Rinn, Sławomir z Kajrą, a także członkowie zespołów Bee Gees, Partita, Dwa Plus Jeden, Bajm i wielu innych. Wszystko za sprawą kwartetu wokально-rozrywkowego SZAFKA GRA, w skład którego wchodzi: Barbara Melzer, Beata Wyrąbkiewicz, Rafał Drozd, Wojciech Dmochowski. Trudno oszacować, dlaczego akurat ta uroczystość wzbudziła tak ogromne zainteresowanie, ale organizatorzy rozdali ponad 400 biletów! Fragment koncertu można obejrzeć w Internecie wpisując: <https://www.facebook.com/gokpepowo/videos/1127829544221198/>





Zbliżają się Święta Wielkiej Nocy. Wszystkim, którzy wspierają Gminny Ośrodek Kultury, odwiedzają nas, bawią się na naszych uroczystościach i tęsknią w tych trudnych chwilach stanu epidemicznego życzymy, aby po Wielkanocy świat wrócił do normalności, życzymy mniej lęków, a więcej zdrowia i odporności. By Zmartwychwstały wniósł w nasze serca światło nadziei na lepsze jutro.

Wszystkie wydarzenia, które byliśmy zmuszeni nagle odwołać, zorganizujemy w innym terminie, o czym będziemy informować na bieżąco.

Barbara Krajka

Usługi/wynajem podnośnik koszowy 17m na samochodzie do 3,5 tony

Świadczone usługi:

- wycinka drzew,
- podcinanie gałęzi,
- czyszczenie rynien,
- naprawy dekarские,
- malowanie podbitki,
- drobne prace remontowo-budowlane,
- inne prace na wysokości.



ZADZWOŃ: 695 507 077

WIOSNA



Przyroda budzi się do życia. Dni stają się coraz dłuższe, noce cieplejsze i bez przymrozków, a jak już, to z niewielkimi spadkami temperatury poniżej zera. Pojawiają się już pierwsze zwiastuny wiosny: przebiśniegi, krokusy, bratki. Leszczyna, topola i olcha zaczynają pylić. Wszystko to powoduje, że również i w rodzinie pszczelej wiele rzeczy zaczyna się zmieniać. Gdy w moim ogrodzie zaczęły kwitnąć krokusy, dostrzegłem przez okno kota, który bacznie obserwował ich kielichy. Przypuszczałem, co go tak interesuje, ale poszedłem sprawdzić i moje przypuszczenia się sprawdziły. W każdym kielichu krokusa było po kilka pszczoł z nagromadzonym na odnóżach pyłkiem. Z czystej ciekawości pospacerujcie po Waszych ogrodach czy skwerach i popatrzcie na te zapracowane owady. Nie bójcie się, one są tak zajęte pracą, że nie będą się Wami interesować. Zwróćcie uwagę na ich kolorowe tylne nogi. Super widok. W niedługim czasie zaczną kwitnąć drzewa owocowe, więc nie trzeba będzie się nawet schylać, bo widok będzie na wysokości oczu. Polecam.

Pszczoły, po locie oczyszczającym (o czym było w poprzednich artykułach), zaczynają opuszczać ul w poszukiwaniu pyłku i wody. Matka pszczela zaczyna składać coraz więcej jajeczek, z których w czwartym dniu rodzi się larwa - przyszła pszczoła. Przynoszony do ula pyłek, czasem również już nektar, stymuluje matkę do składania coraz większej liczby jajeczek. Do wychowu przyszłych pszczoł potrzebne są pszczoły karmicielki, które muszą karmić larwy najpierw mleczkiem pszczelim – przez pierwsze trzy dni, a później pierzgą. Przypomina mi się bajka dla dzieci: Pszczółka Maja. Jeden z odcinków w bardzo przystępny sposób pokazał, ile Maja musiała się napracować, aby larwy nie „krzyczały”, że są głodne. Wracając do wspomnianego mleczka, to nie stoi ono w buteleczkach w ulu, tylko wydzielane jest na bieżąco w gruczołach gardzieliowych karmicielek (tak nazywane są pszczoły opiekujące się larwami). Ilość karmicielek jest bardzo ważna szczególnie w okresie wiosennym, żeby rozwój był

intensywny. Im więcej karmicielek, tym ten rozwój jest większy. Można to porównać do sytuacji w naszej służbie zdrowia, gdzie jedna pielęgniarka obsługuje 20 pacjentów, a jeden lekarz 200 pacjentów.

Po okresie karmienia mleczkiem przychodzi czas na pierzgę. Dawniej pszczelarze nazywali to pszczelim chlebkiem. Jest to substancja wytworzona z pyłku przyniesionego przez pszczoły, do którego pszczoły dodają enzymy-wydzieliny i miód. Pierzga, jako jeden z wielu produktów pszczelich, polecana jest do spożycia przez ludzi obok miodu, pyłku, propolisu.

W tym szczególnym czasie, w jakim się znajdujemy, warto dla wzmocnienia naszego organizmu sięgać po produkty pszczele takie jak:

- miód: odznacza się właściwościami przeciwzapalnymi, odnawiającymi, oczyszczającymi, obniża ciśnienie, poprawia krążenie krwi.
- pierzga: na depresję, zmęczenie, niedokrwistość, schorzenia prostaty, podniesienie odporności, poprawienie sprawności fizycznej i umysłowej. Podobne właściwości ma pyłek.
- kit pszczeli - propolis: na stany zapalne dróg oddechowych, przewodu pokarmowego, grzybice, alergię, łuszczycę, zapalenie stawów; ma działania przeciwbakteryjne i przeciwbólowe.

Jednym słowem samo zdrowie.

Wiosną i latem dbajmy o pszczoły, ponieważ one są bardzo ważne w naszym ekosystemie. Jest już czas oprysków, nie tylko na polach, ale również w naszym małych czy większych ogrodach, ogródkach i działkach. Nie wolno stosować oprysków w czasie lotów owadów zapylających, nie tylko pszczoł. Tak mówi ustawa, a co to odznacza w praktyce? Ano tyle, że możemy wykonywać opryski albo wcześniej rano, albo późnym wieczorem, po ustaniu lotów wspomnianych owadów. Kończąc dzisiejszy odcinek życzę wszystkim miłych wrażeń z obserwacji przyrody, szczególnie w czasie zagrożenia epidemią. Unikajmy kontaktu z ludźmi, ale niekoniecznie z przyrodą. Obserwujmy nasze kwiatki w ogródkach, ciesząc się ich kolorami, zapachem i pszczołkami na nich pracującymi. Smacznego jajka!!!

Prezes Koła Pszczelarzy
Jerzy Ptak

Ewa Niewczas (Żydek)

KRZYŻ W ŻYCIU KATOLIKA, CZ. I

Krzyż Pana Jezusa jest szczególnym symbolem i znakiem rozpoznawczym Kościoła katolickiego, a także każdego katolika. Jest w nim zapisana cała miłość, jaką Bóg ma dla nas. W nim widzimy cierpienie, boleść, ale i własne zbawienie.

Krzyż codzienny

Nosimy go na piersiach, wieszamy na ścianach naszych domów, stawiamy przy drogach. To on wieńczy ołtarze, na których sprawowana jest Msza św. Nie jest możliwe nazywać się katolikiem, nie znając krzyża – zarówno w wymiarze duchowym, czyli poprzez oddawanie mu czci, ale też w wymiarze fizycznym poprzez znoszenie cierpień, chorób i trosk. Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort pisał w swoim Liście do przyjaciół Krzyża: „Nie traćcie najmniejszej cząstki prawdziwego Krzyża, choćby to było ukąszenie muchy czy ukłucie szpilki, drobna przykreść ze strony sąsiada, mała zniewaga uczyniona przez pomyłkę, mała utrata pieniędzy, przelotny tylko niepokój w duszy, drobne zmęczenie fizyczne, niewielki ból w którejś części ciała itp. Wykorzystujcie wszystko, [...] a szybko staniecie się bogaci Bogiem. [...] Poznanie tajemnicy Krzyża, w praktyce, dane jest tylko nielicznym. Aby wejść na Kalwarię i zobaczyć się przybić do Krzyża wraz z Jezusem, w własnym kraju, człowiek musi być odważny, heroiczny, zdecydowany, z duszą wzniesioną ku Bogu; nie zwracać uwagi na świat i piekło, na swoje ciało i wolę; zdecydować się porzucić wszystko oraz działać i cierpieć dla Jezusa Chrystusa”.

Krzyż powinien towarzyszyć każdemu wierzącemu od narodzin po śmierć. Całowanie krzyża na rozpoczęcie i zakończenie modlitwy różańcowej powinno być dla nas pobożną i dającą łaski praktyką, podobnie jak codzienne ucałowanie domowego krzyża, które kiedyś było normą, a dziś jest już reliktem przeszłości, czymś, co pozostawiamy starszemu pokoleniu.

Krzyż to codzienny towarzysz ludzkiej doli – czynimy go wodą święconą, gdy wychodzimy z domu i gdy wchodzimy do kościoła. Przed Ewangelią kreślimy na swoim ciele trzy krzyżyki – po jednym na czole, ustach i sercu – jako wyraz tego, że Słowo Boże będziemy przyjmować rozumem i sercem, oraz że będziemy je dalej rozgłaszać. Kapłan błogosławi nas kreśląc dłonią znak krzyża, czyni go także na podczas udzielania chociażby sakramentu chrztu świętego, pokuty czy ostatniego namaszczenia.

Ratunek na trudne czasy

„Podnieś nas w swej dobroci, Boże nasz i Panie, daj nam radość zbawienia i w miłości trwanie! Pozwól nam, wiernym Tobie, co się łaską cieszą, radować się pokojem z wszystkich ludów rzeszą!”. Powyższe słowa pochodzą z modlitwy, mającej chronić lud Boży przed zarazą. A jak wiadomo, w historii Europy i świata takich zagrożeń epidemią było wiele. Wystarczy tylko wspomnieć szalejącą w XIV w. epidemię dżumy czy tzn. hiszpankę z XIX w. Także i dziś, w czasach, które mogą się wydawać bezpieczne, gdyż technologia i medycyna stoją na wysokim poziomie, ludzkości zagrażają choroby, które sieją spustoszenie i wobec których wydajemy się bezradni. Jednak tradycja katolicka podaje nam rozwiązanie na zawile problemy naszego życia. Tym rozwiązaniem jest właśnie krzyż – klucz, który otwiera wszystkie drzwi.

Wyjątkowym krzyżem, o którym warto przypomnieć w obecnej sytuacji, jest tzn. krzyż morowy, nazywany też cholerycznym. Najczęściej ma on dwie poziome belki (forma krzyża patriarchalnego, w odróżnieniu od krzyża łacińskiego, który ma jedną poziomą belkę). Pierwszy taki krzyż, mający chronić ludność przed zarazą, umieszczono w hiszpańskiej miejscowości Caravaca de la Cruz (XVI-XVII w.), stąd też jest on nazywany karawaką. Jest on o tyle wyjątkowy, że umieszczono w nim drzazgi z krzyża Pana Jezusa. Wieść o jego „skuteczności” sprawiła, że wierni zaczęli wykonywać dla siebie te formy krzyża z różnych materiałów: począwszy od papieru, przez drewno, metal, na kamieniach szlachetnych kończąc.

Tę szczególną formę krzyża możemy zobaczyć także w naszej gminie – w Babkowicach, gdzie pojawił się w połowie XIX wieku, podczas epidemii cholery. Obok niego ustawiono dwa krzyże jednoramiennie. Krzyże były kilkakrotnie odnawiane, a ostatecznie wymieniono je na nowe w latach 80. i są one wiernymi replikami oryginałów.

Za pomocą liter-skrótów, wypisano na karawace wezwania do Boga, którego wierni prosili o oddalenie „morowego powietrza”. Na ogół tłumaczy się je następująco:

† *Crux* – Krzyżu Chrystusów, zbaw mię.

Z. *Zelus* – Żarliwość domu Twego niech mię uwolni.

† – *Crux* – Krzyż zwycięża, krzyż panuje, krzyż rozkazuje. Przez znak krzyża świętego, niech mię uwolni Pan od powietrza tego.

D. – *Deus* – Dajże to, Boże – Boże mój, żebym ja i to miejsce było uwolnione od powietrza tego.

I. – *In manus* – Jezu, najśladzszy Panie, w ręce Twoje polecam ducha mego, serce i ciało moje.

A. – *Ante* – Aniżeli stworzył Bóg niebo i ziemię, był Bogiem. On mocny Jest wybawić mię od powietrza tego.

† – *Crux* – Krzyż Chrystusów mocny jest odpędzić zarazy, powietrza z miejsca tego i od ciała mego.

B. – *Bonum* – Bardzo jest rzecz dobra, oczekiwać w milczeniu ratunku Boskiego, aby odpędził zarazę ode mnie nędznego.

I. – *Inclinabo* – Ja nakłonię serce moje do usprawiedliwienia Twojego, abym się nie zawstydził, żem Cię wzywał.

Z. – *Zelavi* – Z wielką żarliwością zapaliłem się na niezbożne, widząc pokój głoszących i w Tobie samym ufność miałem.

S. – *Salus* – Szuszenie, zbawieniem Twoim sam jestem, mówi Pan. Wołaj do mnie, wzywaj mię, ja wysłucham cię i wybawię od powietrza tego.

A. – *Abyssus* – Azaś przepaść przepaści nie wzywa i w szumie głosu Twego odpędziłeś czarty i od zarazy powietrza uwolniłeś mię. Krzyż Chrystusów odpędza czartów i powietrze zepsowane niech wyżenie.

B. – *Beatus* – Błogosławiony mąż, który ufa w Panu i nie obrócił oczu swoich na próżność i rozpustę zdradliwą.

† – *Crux* – Krzyż Chrystusów, który był przed tym na hańbę i zelżywość, teraz jest na sławę i uwielbienie. Niech mi będzie na zdrowie i niech odpędzi z miejsca tego czarta i zepsowane powietrze i zarazę od ciała mego.

Z. – *Zelus* – Żarliwość czci Boskiej strawiła mię pierwej, niż umrę i przez imię Twoje, wybaw mię od tej zarazy powietrza złego.

† – *Crucis* – Krzyża świętego znak uwolni lub Boży i od powietrza tych, którzy Mu ufają.

H. – *Haecine* – Hej! Także to Panu oddajecie ludzie głupi i bezrozumni? Oddajcie Najwyższemu śluby wasze i ofiarujcie Bogu ofiarę chwały, i miejsce w nim nadzieję, albowiem, którzy w Nim ufają, nie będą zawstydzeni.

G. – *Gutturi* – Gardłu memu i do ust moich przyschnię język, jeżeli Cię wielbić nie będę i słać Imienia Twojego świętego, które święte jest i wybawia w Tobie ufających. W Tobie nadzieję pokładam. Zbaw mię, Boże mój, z zarazy tej powietrza i miejsce to, na którym wzywają Imienia Twojego.

F. – *Factae* – Firmament ziemski wszystek pokryty był ciemnością podczas śmierci Twojej, Panie, Boże mój. Niech będzie skruszona moc szatańska, a ponieważ na przyszedłeś Synu Boga żywego, abyś zepsował siły mocy czartowskiej, odpądz mocą Twoją z miejsca tego, i ode mnie, sługi twojego, zarazę tę powietrza złego. Niechaj ustąpi powietrze zaraźliwe ode mnie do ciemności zewnętrznych.

† – *Crux* – Krzyżu Chrystusów, broń nas i odpądz zarazę powietrza z miejsca tego, i mnie, sługę Twego racz strzec od tej zarazy złego powietrza, albowiem Ty dobrotliwy i miłościwy.

B. – *Beatus* – Błogosławion, który nie obrócił oczu swoich na marność, dnia złego wybawi go Pan. Panie mój, ufałem w Tobie, uwolnij mię od tej zarazy powietrza.

F. – *Factus* – Fortecą stałeś mi się, Boże, bom w Tobie położył nadzieję moje. Uwolnij mię od tej zarazy powietrza złego.

R. – *Respice* – Racz wejrzeć na mię, Panie, Boże mój wszechmogący, z Majestatu Twego, a zmiłuj się nade mną, i, dla miłosierdzia Twego, od tej zarazy powietrza racz mię uwolnić.

S. – *Salus* – Stałeś mi się, Panie, Zbawieniem moim. Uzdrów mię, a będę uzdrowion, zbaw mię, a będę zbawion.

Amen.

Ważne, aby te krzyże, które mamy tak blisko siebie, a które symbolizują wiarę naszych przodków w działanie łaski Bożej, również dla nas były źródłem pocieszenia. Aby nie były tylko reliktem minionych dni, kiedy to ukrywano je w obawie przed zniszczeniem przez Niemców, gdy je ze złością odnawiano i modlono się przed nimi. Choć w sposób szczególny łączą się z rodzinami Turbańskich i Bzodków, to jednak są ściśle powiązane z całą naszą społecznością. W ten niepewny czas dobrze jest sobie o tym przypomnieć i nigdy więcej nie zapominać...

A obok krzyża ratunkiem dla katolików były zawsze modlitwy wnoszone do Boga za pośrednictwem Matki Bożej czy licznych świętych, których Kościół daje nam za patronów różnych życiowych okoliczności. Takimi świętymi na trudne czasy, jakimi były epidemie, byli m.in.: św. Rozalia, św. Sebastian, św. Roch, św. Antoni i św. Andrzej Bobola. To święci, których Kościół katolicki „wyznaczył” na wspomóżycieli chroniących od wszelkiej zarazy. Ich wielka ufność, wiara i miłość do Boga uchroniła od epidemii wielu ludzi – w tym całe miasta i kraje. Są oni naszymi orędownikami także dzisiaj, bo choć żyli przed wiekami, to ich wstawiennictwo nie ustało.

POLICJA OSTRZEGA PRZED OSZUSTAMI



Policjanci przestrzegają przed nieuczciwymi zachowaniami osób, które wykorzystują pandemię koronawirusa. Wszyscy się wspieramy i pomagamy sobie. Niestety nie brakuje takich, którzy żerują na strachu i naszych obawach. Najnowsza metoda przestępców to podawanie się za firmy dokonujące dezynfekcji mieszkań. Oszuści przebijają się w kombinezony imitujące środki ochrony osobistej i oferują dezynfekcję pomieszczeń mieszkalnych.

Gdy już wejdą do mieszkań, nalegają, by dla bezpieczeństwa opuścić dezynfekowane pomieszczenia. Utrzymują, że są chronieni dzięki swoim kombinezonom, a pomieszczenia należy później przewietrzyć. Przestraszone ofiary dają złodziejom wolną rękę, a ci w tym czasie szukają schowanej gotówki bądź kosztowności.

Oszuści żądają też opłaty z góry, by zobaczyć gdzie jest trzymana gotówka. Wykorzystują czas „wietrzenia pomieszczeń”, by bezpiecznie się oddalić, nim pokrzywdzeni uświadomią sobie, że zostali oszukani. Nadto w większości przypadków „środki do dezynfekcji” to tylko woda wzbogacona dowolnym środkiem, wonnym na tyle, by było czuć chemiczny aromat.

Natomiast w sieci pojawiły się oferty sprzedaży środków m.in. amuletów czy cudownych herbatek, które mają rzekomo uchronić przed zachorowaniem na koronawirusa czy też w przypadku zakażenia spowodować cudowne ozdrowienie. Problem dotyczy nie tylko nieuczciwych sprzedawców ale i podszywania się pod służby sanitarne i Ministerstwo Zdrowia oraz inne instytucje i organizacje, które walczą z rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Odnotowano przypadki nieuczciwych ofert i rozpowszechniania, nie tylko w Internecie, nieprawdziwych informacji dotyczących ewentualnych metod leczenia tego wirusa.

Niestety, to nie jedyne metody działania oszustów. Bankowe Centrum Cyberbezpieczeństwa ostrzega przed fałszywymi wiadomościami (SMS) dotyczącymi epidemii koronawirusa, nakłaniającymi klientów banków do dokonywania transakcji finansowych. Wiadomości adresowane są do klientów wszystkich polskich banków. W przesyłanych wiadomościach znajdują się linki prowadzące do stron przestępców, których jedynym zadaniem jest wyłudzenie loginów i haseł bankowości internetowej, a także kodów autoryzacyjnych dających możliwość zatwierdzenia przelewów na rachunek przestępców.

Przykłady fałszywych wiadomości:

**Szanowny Pan/Panie,
Według naszej wiedzy nie uregulowali Państwo długu wynikającego z zobowiązania z naszym serwisem.
Prosimy o przełanie 2.32 PLN w celu dalszego korzystania z naszych usług. W przypadku braku uregulowania zaległości Państwa konto zostanie zawieszona, a dług przejmie windykacja.**

Prosimy o natychmiastową wpłatę 2.32.

Zgodnie z specustawa dt koronawirusa wszyscy obywatele RP beda szczepieni. Z refundacja koszt wynosi 70 PLN. Oplac, aby uniknac kary. <https://...>

Informujemy, iz zgodnie z specustawa dt. koronawirusa Panstwa srodki na rachunku zostaja przekazane do rezerw krajowych NBP. Zaloguj sie, aby zatrzymac 1000 PLN.

<https://...>

Ofiary ataków, które nie zachowują ostrożności, mogą stracić swoje oszczędności. Ponadto klienci banków ujawniając swoją tożsamość przestępcom mogą doprowadzić do wykorzystania jej do zawarcia w ich imieniu umów i w konsekwencji np. zaciągnięcia zobowiązań finansowych.

Policjanci przestrzegają przed tego typu oszustami. Każdą próbę podobnych działań prosimy zgłaszać na Policję.

Źródło: KWP Poznań, KGP opr. asp. sztab. Monika Curyk KPP w Gostyniu

Trudno jest powiedzieć - żegnaj na zawsze komuś najbliższemu

27 marca br. odeszła od nas nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia



MARTA ŚLĄSKA

Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu, a przede wszystkim ks. proboszczowi Kazimierzowi Małkowi, ks. proboszczowi Wiesławowi Wittigowi, delegacjom, sąsiadom, znajomym i współpracownikom za okazane życzliwe wsparcie, a także personelowi szpitala w Gostyniu i p. doktor Danucie Kazubek za niesioną ulgę w cierpieniu, w tych trudnych dla nas chwilach

rodzina

Franciszek Andrzejczak, Władysław Nowicki,
Roman Kucmaz, Walenty Kwieciński, Stanisław
Cotaciński, Władysław Imyżynski, Władysław Szepietki,
Stanisław Morankowski, Stanisław Klemerek,
Koniczek Feliks, Lempowski Ludwik, Gembiański Ludwik,
Janek Andrzejczak, Walenty Kutschmann,
Stanisław Jemroy, Stanisław Domagała,
Stanisław Andrzejczak, Imyżynski, Mieczysław,
Władysław Piomy, Stanisław Szymański, Katarzyna
Sawka, Teresa Buzówna, Jadwiga Turbańska,
Kajzanna Piotraczkówna, Elżbieta Piotraczkówna,
Jadwiga Piama, Agnieszka Machowska,
Zofia Szymerska,
Klasa I.

Stanisława Bartłomiejówna, Marianna Mar-
siniakowska, Stanisława Machowska,
Agnieszka Andrzejowska, Stanisława Dybaska,
Konstancja Buzówna, Bronisława Kwińska,
Katarzyna Gębka, Stanisława Galówna,
Helena Cotacińska, Józefa Piotraczkówna, Jadwiga
Chuda, Leon Tomaszewski, Jan Konec,
Antoni Szymczak, Stefan Kucman,
Janek Gwóźdź, Jan Domagała, Józefa
Kwiecińska, Feliks Chudy, Jan Gembiański,
Stanisław Kubiak, Feliks Walkiewicz,
Krzysztof Kwieciński, Stanisław Rupociński,
Franciszek Rupociński, Stanisław Szymborski,

II klasa	I klasa
T. Twardowska	J. Zmyślowski
A. Madocha	J. Twardowski
W. Twardowska	Z. Przyłosa
X. Kwaczynska	Z. Kujata
J. Celka, J. Sirotka	J. Janczyńska
P. Kaczmarek	H. Janaszyńska
P. Kaczmarek	W. Kandecka
J. Twardowski	W. Pospiech
J. Kiliński	H. Twardowska
G. Twardowski	H. Karimierczak
P. Domagała	
J. Twardowski	
J. Witaszek	
L. Kiepański	

DZIEŃ KOBIET W PASIERBACH



W sobotę 7 marca sołtyś Pasierb Mirosław Organistka, radny Stefan Miedziński oraz strażacy z OSP Pasierby zaprosili mieszkanki wsi na uroczystość z okazji Dnia Kobiet. Organizatorzy wręczyli paniom kwiatki i czekoladę, a także złożyli serdeczne życzenia.

Impreza przebiegała w miłej atmosferze do późnych godzin wieczornych.

Dołączamy się do życzeń. (red.)



SZKOLNICTWO POLSKIE
W HOŁDZIE NARODOWI
AMERYKANSKIEMU
NA PAMIĄTKĘ 150-LECIA
NIEPODLEGŁOŚCI
OSTANOW ZIEMOCZONYCH

SCHOOL SZKOŁA	TRUSTEE ODBIERUN
LOCALITY MIEJSCOWOŚĆ	PRINCIPAL KIEROWNIK
DISTRICT POWIAT	INSPECTOR INSPEKTOR

powiat
 Wilkowiec
 gminy

IV klasa

B. Celka	F. Jankowski	P. Bernackówna
J. Twardy	W. Pospiechówna	W. Kaczmarekówna
J. Domagała	F. Krowczyńska	J. Gierkówna
F. Pospiech	A. Twardowska	H. Karimierczakówna
F. Kausa		

III klasa

J. Krowczyński	B. Kozłak	W. Kaczmarekówna
G. Twardowski	L. Pospiech	S. Kiepańska
W. Michalakowski	F. Sierocki	P. Sirotówna
J. Twardowski	M. Wathiewiczówna	T. Domagałanka
E. Twardowski	A. Marszałkówna	L. Kaczmarek
L. Kaczmarek	J. Zmyślowska	H. Konarska
J. Pospiech	W. Wathiewiczówna	J. Kaczmarekówna
Dr. Biernacki	L. Kaczmarek	J. Poprawianka
J. Sirotka	S. Zagódka	W. Wathiewiczówna
		H. Marszałkówna

ECHO SZKOŁY

Szkoła Podstawowa w Pępowie

„Dobro to jedyna rzecz na świecie, która się mnoży, jeśli się ją dzieli”

PODZIĘKOWANIE

Jako opiekun akcji kolędowania pragnę podziękować wszystkim, którzy życzliwie wsparli naszą tegoroczną akcję i wzorem lat ubiegłych przedstawić jej wyniki: w sobotę, 28 grudnia 2019 r. w Pępowie pojawili się już po raz dziewiętnasty kolędnicy. Tradycyjnie poprzebierani członkowie Koła Teatralnego odwiedzili wiele domów, dzieląc się z wszystkimi radością z Narodzenia Pana, śpiewając kolędy, bawiąc starych i młodych, a zwłaszcza najmłodszych. Kolędowanie połączone było z kwestą na rzecz misji świętych w Ameryce Południowej i potrzeby koła teatralnego. 4 grupy kolędników zebrały łącznie 2715 zł, z czego 2400 zł przekazaliśmy na rzecz Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci, które w tym roku wspiera dzieci w Amazonii, a 315 zł na potrzeby koła teatralnego.



Korzystając z gościnnych łamów „Więści Pępowa”:
**Wszystkim podziękować chcemy,
 żeście nas do swych domów przyjąć raczyli,
 dobrym słowem obdarzyli,
 cele charytatywne wsparli
 tradycji się nie zaparli.**

„Za kolędę dziękujemy, zdrowia, szczęścia Wam życzymy na ten Nowy Rok”

Mirosława Bigaj
 opiekun Koła Teatralnego

KONKURS „DIALOG Z RZECZYWISTOŚCIĄ”



10 marca 2020r. w auli Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Gostyniu odbyło się podsumowanie XV Powiatowego Konkursu Literacko-Plastyczno-Fotograficznego „Dialog z rzeczywistością”. W konkursie wzięło udział 105 uczestników z dziewięciu szkół naszego powiatu.

W zacnym gronie laureatów znalazły się dwie uczennice klasy VIIb Szkoły Podstawowej w Pępowie – Zuzanna Regulska i Aleksandra Gierlik. Dziewczyny otrzymały wyróżnienia w kategorii

literatura (proza).



Ewa Fabisiak
 Nauczyciel SP w Pępowie

STOWARZYSZENIE MATEMATYKÓW

Trzy nauczycielki matematyki: Kamila Dzierżowska, Katarzyna Grobelna oraz Marzena Matysiak ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Pępowie od 7 do 10 lutego uczestniczyły w XXIX Krajowej Konferencji Stowarzyszenia Matematyków pod hasłem „Matematyczny Wszechświat”. W tym roku do Torunia na konferencję naukową przyjechało siedmiuset nauczycieli z kraju i zagranicy.





Jest to doskonały sposób na poznanie nowych trendów w matematyce oraz wymianę doświadczeń między uczestnikami na temat pracy z uczniami. Główną oś spotkania stanowiły warsztaty, których przygotowano w sumie 139. Przekrój tematyczny zajęć był bardzo zróżnicowany i dostosowany do różnych poziomów edukacji. Najciekawsze okazały się warsztaty z przygotowania uczniów do egzaminów zewnętrznych, liczenia na japońskim sorobanie, wykorzystania gier na lekcjach matematyki, używania QR kodów na lekcji oraz tworzenia matematycznego escape room. Pasjonatki matematyki bardzo cieszą się, że mogły wziąć udział w tak wspaniale przygotowanym, cennym poznawczo i ważnym dla nauczycieli matematyki w całej Polsce wydarzeniu.

MISTRZOSTWA WIELKOPOLSKI

20 lutego br. w Opalenicy odbyły się finały Mistrzostw Wielkopolski w Halowej Piłce Nożnej. W rozgrywkach udział brało 8 drużyn - finaliści rozgrywek rejonowych. Szkoła Podstawowa w Pępowie reprezentowała rejon leszczyński.



Drużyny biorące udział w turnieju:

GOSPODARZ - SP Opalenica,
 Rejon Poznań Miasto - SP 13 Poznań,
 Rejon Poznań ZACHÓD - SP Koziegłowy,
 Rejon Poznań WSCHÓD - SP 2 Swarzędz,
 Rejon KALISZ - SP S. SAL. Ostrów WLKP. ,
 Rejon Leszno - SP Pępowo,
 Rejon Piła - SP SKOKI,
 Rejon Konin - ZSP ŚLESIN.
 SP PĘPOWO rozgrywki zakończyło na 5. Miejscu.

Skład drużyny:

Artur Kamieniarz, Damian Leciej, Nikodem Kubiak, Gaspar Kokot, Daniel Robakowski, Patryk Biernat, Mateusz Łyszczak, Amadeusz Okarmus, Błażej Kołodziejczak.

Trener: Szymon Banaszyński

Szkoła Podstawowa w Skoraszewicach

WZIĘLI UDZIAŁ W TELEWIZYJNYM SHOW

21 lutego 2020 roku – tę datę na długo zapamiętają uczniowie Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Skoraszewicach oraz uczniowie Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi im. Powstańców Wielkopolskich w Bodzewie. W tym dniu bowiem, w ramach obchodów Dnia Patrona Szkoły w Skoraszewicach, zmierzyli się w I Międzyszkolnym Teleturnieju Patriotycznym „Kocham Cię, Polsko”.

Szkoła Podstawowa w Skoraszewicach co roku uroczycie obchodzi święto swojego patrona – Powstańców Wielkopolskich. W tym roku świętowanie to miało radosny charakter. Szkolna drużyna zmierzyła się z zespołem z partnerskiej szkoły w Bodzewie w konkurencjach zaczerpniętych wprost z telewizyjnego show (m.in. kalambury, kto jest kim, układanka literowa, licytacje muzyczne, urodziny, więcej/ mniej, plotka). Całość przeplatana była zagadkami muzycznymi. Rywalizacja była bardzo zacięta i wyrównana, a o zwycięstwie zdecydowało koło fortuny. Teleturniej poprowadziły nauczycielki, organizatorki imprezy – Agata Jankowiak i Anna Hadaś.



Największe emocje wśród uczestników wywołały *Urodziny*, podczas których uczniowie, odpowiadając na pytania, przekazywali między sobą paczkę z tykającą bombą. Publiczność natomiast bawiła się świetnie podczas konkurencji o nazwie *Plotka*, podczas której kapitanowie drużyn musieli wykazać się fantazją, gdyż przekazywana historyjka dotarła do nich w bardzo, bardzo okrojonej wersji.

Zadania były dobrą okazją do sprawdzenia i powtórzenia wiedzy o Polsce, ale przede wszystkim dostarczyły uczestnikom i kibicom sporej dawki emocji i zabawy. Świetnie bawiła się także publiczność, w skład której weszli goście specjali: wójt Grzegorz Matuszak, dyrektor SP w Bodzewie oraz przedstawicielka Rady Rodziców.

Agata Jankowiak



TRZY CYFRY, KTÓRE RATUJĄ ŻYCIE

Dzieci z grup „MISIE” i „JAGÓDKI” z oddziałów przedszkolnych w Skoraszewicach, połączyły siły i spotkały się w jednej z sal, aby popracować nad bardzo ważnym zagadnieniem, jakim jest szeroko rozumiane BEZPIECZEŃSTWO.



MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ NUMERU ALARMOWEGO 112, był świetnym momentem, aby przypomnieć podstawowe zasady związane z zachowaniem bezpieczeństwa. Podczas wspólnych zajęć przypomnieliśmy sobie wszystkie numery alarmowe. Zadaniem dzieci było przyporządkowanie danego numeru alarmowego do osoby reprezentującej ten numer oraz pojazdu, jakim się porusza. Dzieci miały za zadanie dopasować daną sytuację przedstawioną na ilustracji do odpowiednich służb, które udzielają na co dzień pomocy. Największą radość sprawiło dzieciom odgrywanie scenek, podczas których wcieliły się w role osób będących świadkami jakiegoś wypadku. Zadaniem dziecka było wybranie numeru alarmowego 112 na specjalnie przygotowanym do tego telefonie i przeprowadzenie rozmowy z dyspozytorem. Na koniec, przy użyciu fantomu, przypomnieliśmy sobie podstawowe zasady udzielania pierwszej pomocy. Dzieci mogły m.in. przeciwłożyć ułożenie boczne poszkodowanego oraz wykonanie sztucznego oddychania. Podczas zajęć dzieci przypomniły sobie magiczną cyfrę, która może uratować życie drugiemu człowiekowi. Dowiedziały się, że na numer 112 można dzwonić zarówno z telefonów komórkowych, jak i stacjonarnych. Wzrosła świadomość dzieci, że na numer alarmowy NIE WOLNO dzwonić bez potrzeby.

Łączenie grup i wspólne prowadzenie zajęć stało się stałym elementem w naszych działaniach wychowawczych. Tego typu rozwiązanie, oprócz celu dydaktyczno-wychowawczego, ma również cel integracyjny. Dzieci poznają siebie nawzajem i poznają panie pracujące w obu grupach, co ułatwia start naszym mniej odważnym przedszkolakom w kolejnym roku szkolnym.

Begale Sylwia, Plewa Patrycja

BABCIA I DZIADEK...

... to słowa, które każdemu dziecku kojarzą się z ciepłem, miłością i wszystkim, co dobre. Dla swych wnuków mają zawsze czas, umieją pocieszyć, są cierpliwi, zawsze lepiej rozumieją, a przede wszystkim bezgranicznie kochają. Dla nich wnuczka są radością życia. Dlatego w podziękowaniu za ich wielkie serce, w dniu 23 stycznia w grupie „Misie” oraz „Jagódki” odbyły się uroczyste spotkania w salach przedszkolnych. Dzieci przedstawiły programy artystyczne, prezentując poznane wiersze i piosenki, a po uroczystym odśpiewaniu „Sto lat” wręczyły babciom i dziadkom niespodzianki przygotowane w przedszkolu wspólnie ze swoimi paniami. Po części artystycznej dziadkowie zostali



zaproszeni na herbatę/kawę i słodki poczęstunek do sali gimnastycznej, gdyż właśnie w tym miejscu na wszystkich czekali członkowie Biskupiańskiego Zespołu Folklorystycznego z Domachowa i okolic, którzy swoimi występami umilili naszą przedszkolną uroczystość. Artyści wystąpili w autentycznych biskupiańskich strojach. Była muzyka, śpiew i tańce, a do tego prezentacja strojów i instrumentów

muzycznych oraz obrzędów biskupiańskich. Zespół Biskupiański poderwał do tańca zarówno przedszkolaków, jak i ich dziadków. Był to dzień niezwykle nie tylko dla dzieci, ale także dla zaproszonych gości, dzień pełen wzruszeń, uśmiechów, radości.



Wychowawcy oddziałów przedszkolnych wraz z dziećmi składają serdeczne podziękowania rodzicom oraz przedstawicielkom Koła Gospodyń Wiejskich w Skoraszewicach, za pomoc w przygotowaniu uroczystości.

Patrycja Plewa, Sylwia Begale

WŁADYSŁAW HASIŃSKI – ORGANISTA



Władysław Hasiński urodził się 20 czerwca 1850 roku jako syn Piotra, z zawodu płóciennika, i Nepomuceny. Najpierw był cenionym organistą w kościele księży filipinów na Świętej Górze. Jak udało się ustalić gostyńskim regionalistom, Maciejowi Gaszkowi i Mariuszowi Sobeckiemu, funkcję tę pełnił już przed 1871 rokiem. Był jednocześnie członkiem chóru i orkiestry klasztornej. W 1876 roku, kiedy na skutek Kulturkampfu filipini zostali zmuszeni do opuszczenia podgostyńskiej świątyni, pojechał wraz z nimi do nowej siedziby w Nowej Wsi pod Tarnowem w Galicji. Wkrótce jednak wrócił do Wielkopolski i objął posadę organisty w Kąkolewie. Następnie przeniósł się do Pępowa, gdzie pracował 44 lata, aż do śmierci. Kiedy rozpoczął pracę w parafii pępowskiej, proboszczem był jeszcze ksiądz Jarochowski. Wtedy też urodzili się jego trzej synowie. Pracował także u proboszczów: ks. Waścińskiego i ks. Tomaszewskiego. Zasłynął jako krzewiciel „Przewodnika Katolickiego” od samego początku jego istnienia, czyli od 1895 roku. Z roku na rok zwiększał liczbę prenumeratorów w pępowskiej parafii, w czasie I wojny światowej podniósł ich liczbę do blisko pięciuset. Ale do historii przeszedł jako ojciec Leona i Maksymiliana Hasińskich.

Ożenił się w 1884 roku z Kazimierą Dymkowską, z którą miał czworo dzieci: Leona (ur. 05.04.1885 r. w Pępowie, zm.

08.07.1943 r. w Zamościu), Adalberta (Wojciecha) (ur. 18.04.1887 r. w Pępowie, zm. 25.11.1887 r. w Pępowie), Maksymiliana (ur. 11.10.1888 r. w Pępowie, zm. 17.03.1971 r. w Katowicach) i Kazimierę (ur. 19.02.1892 r. w Pępowie, zm. 09.04.1978 r. w Gnieźnie).

Najstarszy syn Leon w 1902 roku został wydalony ze szkoły w Poznaniu za przynależność do koła filomatów i filaretów w gimnazjum w Gnieźnie. W 1903 roku był nawet skazany na jeden dzień więzienia. Naukę ukończył w Galicji w 1905 roku, w Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Studiował w Krakowie i w Lipsku. Od 1920 roku był dyrektorem gimnazjum w Wolsztynie, a od 1931 roku pełnił taką samą funkcję w Krotoszynie. Pięć lat młodszy Maksymilian maturę zdał w Śremie i tam należał do tajnej organizacji Towarzystwa Tomasza Zana. Następnie studiował germanistykę i romanistykę w Jenie, Genewie i Wrocławiu, gdzie uzyskał doktorat. We Wrocławiu należał do Koła Braterskiego „Zet”. W latach 1920-1921 był kierownikiem wydziału oświaty w polskim Komitecie plebiscytowym w Bytomiu. Należał do organizatorów Związku Obrony Kresów Zachodnich. Po drugiej wojnie światowej był nauczycielem w liceum dla dorosłych w Katowicach i lektorem języka niemieckiego w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Katowicach. Bracia Hasińscy odebrali dobre wychowanie, również patriotyczne, i zdobyli staranne wykształcenie, wpłynęła na to na pewno atmosfera domu rodzinnego i pępowskiej plebanii, gdzie w latach ich dzieciństwa rezydował ks. Jarochowski. Po odzyskaniu niepodległości stanęli w szeregach tych, którzy budowali zręby II Rzeczypospolitej. Dziedzina życia, która pochłonęła ich bez reszty była oświata.

Organista Władysław Hasiński zmarł 20 marca 1926 roku w Pępowie. Szczęśliwie do naszych czasów zachował się jego nagrobek na pępowskim cmentarzu. Spoczywa w jednej mogile z matką Nepomuceną. Grobem obecnie opiekuje się pani Barbara Król, a przedtem robiła to jej mama Maria Krajka i bratowa – Czesława Krajka.

Bogusław Janik

Źródła:

Akta USC Pępowa w Archiwum w Lesznie.

<http://gaso-gostyn.pl/zdjecia.html>.

Informacje od p. Barbary Król.

B. Janik Synowie organisty [w:] „Wieści Pępowa” nr 112/2008.

M. Paluszkiewicz, J. Szews, Słownik biograficzny członków tajnych stowarzyszeń gimnazjalnych w Wielkim Księstwie Poznańskim 1850-1918, Poznań 2000.

Informacje z USC

W okresie od 1 stycznia do 20 marca br. pępowski Urząd Stanu Cywilnego odnotował w rejestrach jedenaście urodzeń. Urodziło się osiem dziewczynek i trzech chłopców. Najwięcej urodzeń, bo cztery, tradycyjnie odnotowaliśmy w Pępowie, dwa w Siedlcu, a po jednym dziecku urodziło się w Kościuszkowie, Pasierbach, Ludwinowie, Skoraszewicach i Wilkonicach.

Rodzicom serdecznie gratuluję i życzę wiele radości i zadowolenia z pociech.

Niestety oprócz radości związanej z narodzinami, nieodzownym elementem statystyki demograficznej są zgony. W minionym okresie odnotowaliśmy zgon piętnaściorga mieszkańców naszej gminy. Zmarło dziesięć pań i pięciu panów. Najwięcej przypadków dotyczyło Siedlca i Skoraszewic, gdzie zanotowaliśmy po trzy zgony,

w Pępowie, Krzyżankach i Ludwinowie zarejestrowano po dwa, a po jednym w Czeluścinie, Pasierbach i Wilkonicach.

Jest mi miło poinformować czytelników, że w tym okresie świętowano jubileusze małżeństwa.

Jubileusz 45-lecia pożycia małżeńskiego, zwany szafirowymi godami, świętowały 3 pary z Czeluścinka, Pępowa i Wilkonic.

Złoty Jubileusz, czyli pięćdziesięciolecie pożycia małżeńskiego, obchodziły 3 pary jubilatów z Gębic, Ludwinowa i Skoraszewic.

Znamienity jubileusz 60-lecia pożycia małżeńskiego, zwany diamentowymi godami, obchodziła 1 para jubilatów z Pępowa.

W lutym zostało zawarte jedno małżeństwo.

Wszystkim Jubilatom i nowożeńcom w imieniu Wójta Gminy oraz własnym składam gratulacje i serdeczne życzenia dobrego zdrowia, długich lat życia oraz wszelkiej pomyślności w życiu rodzinnym.

*Kierownik USC Pępowa
Grzegorz Wabiński*



Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Ziemi Pogorzelskiej w Pogorzeli

Oferta edukacyjna na rok szkolny 2020/2021

SZKOŁY DLA MŁODZIEŻY (rekrutacja od 11.05. – 23.06.2020 r.)

4-letnie LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE;

5-letnie TECHNIKUM, kształcimy w zawodach: technik informatyk, technik ekonomista, technik agrobiznesu, technik logistik;

3-letnia BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA (wielobranżowa) fotograf, monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie, murarz- tynkarz, cieśla, dekarz, kamieniarz, monter sieci i instalacji sanitarnych, stolarz, elektromechanik, elektryk, mechatronik, fryzjer, sprzedawca, kelner, kucharz, blacharz, ślusarz, optyk – mechanik, złotnik – jubiler, mechanik pojazdów samochodowych, ogrodnik, krawiec, obuwnik, mechanik - operator pojazdów i maszyn rolniczych, rolnik, magazynier – logistik, cukiernik, piekarz, przetwórcza mięsa itp.

SZKOŁY DLA DOROSŁYCH (rekrutacja od 11.05. 2020 r.)

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH;

SZKOŁA POLICEALNA, kształcimy w zawodach: TECHNIK BHP, TECHNIK ADMINISTRACJI

CENTRUM KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO

kwalifikacyjne kursy zawodowe (przyjmujemy cały rok)

ROLNIK
TECHNIK SPEDYTOR

TECHNIK AGROBIZNESU
TECHNIK RACHUNKOWOŚCI

TECHNIK LOGISTYK
TECHNIK INFORMATYK

**Gwarantujemy
dojazd na trasie
Pogorzela-Pępowa**



Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Pogorzeli
ul. Krobska 19, 63 – 860 Pogorzela

tel. (065) 57 – 34 – 405, (065) 57 – 34 – 815

www.pogorzela.edu.pl / zsoizpogorzela@wp.pl / zaoczni.pogorzela@gmail.com

Propozycje GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ



Sue Watson – *Nasze małe kłamstwa*

Thriller psychologiczny o idealnym życiu. I perfekcyjnych kłamstwach. Jak daleko się posuniesz, by chronić swoje idealne życie? Życie Marianne jest idealne. Jest żoną przystojnego chirurga, matką trojga wspaniałych dzieci, ma piękny dom w najlepszej dzielnicy. Kobieta nie musi nic robić. Ma tylko opiekować się swoją rodziną. Jej perfekcyjne życie dla innych jest spełnieniem marzeń. Nie zawsze tak było. Czasem trudna przeszłość Marianne daje o sobie znać, ale zawsze wtedy u jej boku jest jej kochający mąż. Pewnego dnia na idealnym życiu Marianne pojawia się rysa o wdzięcznym imieniu Caroline. Dotąd Marianne sądziła, że doskonale rozumie swoje małżeństwo, ale prawda ma wiele twarzy. Im bardziej Marianne interesuje się Caroline, zaczyna sobie zadawać pytanie nie tylko o to, czy powinna być zazdrosna, ale też o to, czy powinna się bać.

Kate Morton – *Zapomniany ogród*

Zagubione dziecko... W przeddzień pierwszej wojny światowej na statku płynącym do Australii zostaje znaleziona porzucona dziewczynka. Tajemnicza kobieta, zwana Autorką, obiecała się nią opiekować – a potem przepadła bez śladu. Straszliwy sekret... W noc dwudziestych pierwszych urodzin Nell O'Connor poznaje sekret, który na zawsze zmieni jej życie. Kilkadziesiąt lat później Nell wsiada na pokład statku płynącego do Anglii, aby wreszcie odnaleźć prawdę o sobie. Droga wiedzie ją na smagane wiatrem wybrzeża Kornwalii, do tajemniczej posiadłości Blackhurst, należącej do arystokratycznej rodziny Mountrachet. Tajemnicze dziedzictwo... Po śmierci Nell jej wnuczka, Cassandra, otrzymuje niespodziewany spadek. Dom zwany Cliff Cottage i otaczający go ogród kryją w sobie tajemnice związane z rodziną Mountrachetów i zaginioną autorką mrocznych wiktoriańskich baśni. To tam Cassandra odkrywa prawdę o swojej rodzinie i rozwikła stuletnią tajemnicę

zaginionej dziewczynki.

Gabriel Michalik – *Danuta Szafłarska*

Sto lat fascynującego życia, sto lat burzliwej kariery, sto lat dramatycznych zwrotów historii. Piękna, mądra, utalentowana, chociaż, jak mawiał Aleksander Zelwerowicz, ze zbyt małymi jak na aktorkę oczami. Nauczyła się sobie radzić nawet z tym: jej oczy przed kamerą były zawsze szeroko otwarte. Otwarte musiały być na świat, który wokół niej zmieniał się w niesamowitym tempie. Galicyjskie dzieciństwo, niby XX-wieczne, ale w świecie jak z XIX stulecia. Przedwojenna Warszawa, w której jako adeptka aktorskiego fachu krąży po literackich i muzycznych salonach. Wilno czasów wojny, gdzie debiutuje i przeżywa koszmar kolejnych okupacji. I znowu Warszawa, w której naprawdę przeżywa to, co potem zagra w „Zakazanych piosenkach” - pierwszym powojennym filmie, który przyniesie jej sławę i status gwiazdy. Wielkie i małe role w teatrze i na scenie historii PRL.

Małgorzata Okrafka – *Nęcza – Bóg liczy tylko kobiet*

Pierwsza autobiograficzna opowieść ukazująca skrywany przez pół wieku dramat gwałtów Armii Czerwonej na polskich kobietach. Młoda dziewczyna, wbrew naciskom najbliższej rodziny i sugestiom lokalnej społeczności, nie decyduje się na aborcję. Przez pół wieku nikomu nie opowiada o swoich powikłanych losach, dopiero u schyłku życia, będąc chora na raka, postanawia wyznać wszystko ukochanej wnuczce.

Waldemar Bednaruk – *Harem*

Książka w znacznej części napisana jest w postaci pamiętnika młodej dziewczyny sprzedanej przez matkę do tytułowego haremu. Cała historia jest niezwykle i w dużej mierze oparta na faktach. Nauce polskiej znany jest fakt istnienia w polskiej historii instytucji haremu. Wiemy o co najmniej trzech tego typu prywatnych przybytkach, z których jeden stworzył Jan „Sobiepan” Zamoyski - wnuk wielkiego Jana Zamoyskiego przedstawiony tak zabawnie przez Sienkiewicza w „Potopie”. I to w jego haremie toczy się akcja powieści. Opowieść zaczyna się w latach czterdziestych siedemnastego wieku. Opowieść czternastoletniej Józki – jak sama mówi głupiutkiej wtedy wiejskiej dziewczyny z Brzezin – córki ubogiego chłopca pańszczyźnianego. Gdy ojciec niespodziewanie zaniemógł i nie dał rady pracować, rodzina (szóstka dzieci, bieda aż piszczy) znalazła się w trudnej sytuacji, więc matka sprzedała dziewczynę. Ta trafiła do haremu mości Zamoyskiego.

Maria Szelągowska

FERIE W BIBLIOTECE



Tegoroczna zima aurą nie przypominała zimy z prawdziwego zdarzenia. W związku z tym w Bibliotece Gminnej odbyły się zajęcia pt. „Przywołujemy zimę”. Uczestnicy zajęć choć na krótką chwilę mogli się znaleźć w zimowej krainie.

Tradycyjnie zajęcia rozpoczęły się od wysłuchania opowiadania „Żubr Pompik – Tropy na śniegu”. Miłym zaskoczeniem dla dzieci było własnoręcznie wykonanie sztucznego śniegu i ulepienie miniaturowych bałwanów. Kolejną zabawą to zrobienie papierowych śnieżynki, które posłużyły im do konkurencji „Rzucanie śniegowymi kulkami do bałwanika”. Ostatnim zajęciem było przygotowanie gniotka bałwanika. Podczas zajęć towarzyszyły dzieciom piosenki o zimie. W krótkich przerwach między konkurencjami dzieci częstowały się słodkościami. Zajęcia odbyły się przy współpracy z biblioteką szkolną.

Na zakończenie ferii zajęcia w Bibliotece Gminnej miały charakter walentynkowy. Była informacja o św. Walentym oraz książka „Franklin i Walentynki”. Następnie dzieci wzięły udział w warsztatach czytelniczko-plastycznych, gdzie wykonywały kartki walentynkowe. Kolejną atrakcją to ozdabianie sercowych ciasteczek, które z przyjemnością zostały zjedzone. W nadmuchanych balonach znajdowały się zagadki dla każdego uczestnika zajęć. Uśmiechnięci i zadowoleni milusińscy z wypożyczonymi książkami wrócili do domu.

Maria Szelągowska

MYCIE I DEZYNFEKCJA RĄK I POWIERZCHNI

Ręce stanowią doskonały nośnik dla wielu patogenów znajdujących się w naszym otoczeniu, w tym: chorobotwórczych bakterii i wirusów, grzybów, pasożytów oraz takich, które powodują zatrucia pokarmowe. Źródłem zarażeń mogą być skażone powierzchnie (klamki, poręcze, guziki wind, telefony, urządzenia i wyposażenie wnętrz itp.), przedmioty wspólnego użytku (np. skażone naczynia, ręczniki, kosmetyki itp.), ludzie, zwierzęta, żywność i woda oraz skażone surowce na stanowiskach pracy.

Ludzie dotykają nieświadomie swojej twarzy średnio ok. 16 razy na godzinę! Właśnie te niekontrolowane nawyki ułatwiają patogenom dostęp do ludzkich błon śluzowych - tj. nosa, jamy ustnej lub spojówki oczu, gdzie mogą swobodnie wnikać, wywołując rozwój chorób. Ważne jest unikanie wkładania brudnych rąk do ust!!!

Mycie rąk jest bardzo istotne. Może ono zapobiec wielu chorobom, między innymi biegunkom i zakażeniom dróg oddechowych, takim jak przeziębienie czy grypa. Jest to potwierdzone badaniami.

KIEDY NALEŻY UMYĆ RĘCE?

1. Po skorzystaniu z toalety.
2. Po skończonej pracy.
3. Po przyjeździe do domu.
4. Przed przygotowywaniem posiłku i przed jedzeniem.
5. Po tym jak zakrywamy dłońmi nos i usta podczas kaszlu i kichania.
6. Po kontakcie z osobą chorą.
7. Przed zabiegami pielęgnacyjnymi.
8. Przed i po zmianie pieluchy u dziecka lub osoby starszej bądź niepełnosprawnej.
9. Przed zakładaniem soczewek kontaktowych.
10. Po kontakcie ze zwierzętami, z ich karmą i zabawkami.
11. Po skończeniu prac w ogrodzie.
12. Po opróżnieniu kosza na śmieci.
13. Po sprzątanii.
14. Zawsze kiedy czujemy taką potrzebę.

Mycie rąk wydaje się dziecinnie łatwe. Ale czy na pewno potrafimy robić to poprawnie? Czym różni się mycie od dezynfekcji? Kiedy powinniśmy dezynfekować ręce, a kiedy wystarczy tylko woda z mydłem? Higiena rąk to podstawowa ochrona i walka z różnego rodzaju zakażeniami. W okresie nasilonych infekcji, ręce powinno myć się jak najczęściej, a w szczególności po przyjeździe do domu. Prawidłowa technika zmniejsza ryzyko zakażenia. Według podstawowej reguły, ręce wodą z mydłem powinniśmy myć wtedy, gdy są one widocznie zabrudzone oraz po skorzystaniu z toalety. Kiedy podejrzewamy, że na rękach mamy jakiegokolwiek zarazki (np. po kichnięciu w dłonie, po kontakcie z osobą chorą, po kontakcie z klamką czy koszem na zakupy w markecie), powinniśmy użyć środka na bazie alkoholu i zdezynfekować skórę.

Technika dezynfekcji dłoni metodą Ayliff'a:

1. Nabierz płyn do dezynfekcji na wewnętrzną część dłoni.
 2. Na początku pocieraj o siebie wewnętrzną część dłoni.
 3. Połóż prawą dłoń na grzbiecie lewej i pocieraj o siebie dłonie, nie zapomnij o przestrzeniach między palcami – zaplecć palce wtedy dokładnie zdezynfekujesz i to miejsce. To samo powtórz kładąc lewą dłoń na prawej.
 4. Złóż ręce razem i pocieraj je o siebie ze splecionymi palcami.
 5. Grzbiet palców dłoni schowaj w drugiej dłoni, splatając razem dłonie.
 5. Pocieraj obrotowo zaciśniętą pięścią, kciuk jednej dłoni, a następnie zmień strony.
 6. Na rozłożonej dłoni, po stronie wewnętrznej połóż opuszki palców i pocieraj je robiąc małe kółka na dłoni. Następnie wykonaj czynność na drugiej ręce.
- Każdy ruch należy powtórzyć pięć razy!!!

Higieniczna dezynfekcja rąk

standardową metodą wcierania zgodnie z Normą EN 1500

Środek dezynfekcyjny pobrać do zagłębienia wewnętrznej strony suchej dłoni i rozetrzeć go przez 30 sekund aż do przegubów wykonując kolejno opisane poniżej etapy.

Ruchy każdego etapu należy powtarzać pięciokrotnie

W trakcie dezynfekcji ręce powinny być cały czas wilgotne. W razie potrzeby należy pobrać dodatkową dawkę preparatu



WAŻNE!!!

DEZYNFEKCJĘ DŁONI ZAWSZE PRZEPROWADZAJ NA SUCHY SKÓRZE! TYLKO WTEDY SPEKTRUM DZIAŁANIA ŚRODKA DO DEZYNFEKCJI JEST PEŁNE!!! NA SKÓRZE MOKREJ ŚRODEK DEZYNFEKUJĄCY JEST ROZRZEDZONY I NIE DZIAŁA PRAWIDŁOWO!!! NADMIAR PREPARATU POWINIEN ODPAROWAĆ SAMOISTNIE. NIE WOLNO GO WYCIERAĆ W RĘCZNIK! MYCIE RĄK WYKONUJEMY ZAWSZE NA UPRIEDNIO ZWILŻONEJ SKÓRZE DŁONI. NAJBĘZPIECZNIEJSZE JEST UŻYWANIE MYDŁA W PŁYNIE, A NIE W KOSTCE! PO UMYCIU RĄK DOKŁADNIE JE OSUSZAMY!!!

Dbając o higienę dłoni, pamiętajmy o paznokciach – schludne i zadbane paznokcie, są nie tylko estetyczne, ale również zapobiegają przenoszeniu się chorób.

Jeżeli używamy środków do dezynfekcji, warto zapoznać się z ich składem. Jeżeli opierają się one wyłącznie na alkoholu, mogą spowodować wysuszenie naszych dłoni i mikrourazy. Przez takie urazy łatwiej dostają się zarazki. Dlatego korzystając ze środków antybakteryjnych, dodatkowo nawilżajmy ręce kremami. Tak powszechna i prosta rzecz jak mycie rąk jest najlepszą metodą zapobiegania wielu chorobom.

Mamy również bardzo szeroki wybór środków przeznaczonych do dezynfekcji powierzchni. Najlepszymi preparatami do użytku domowego są chusteczki nawilżone środkami do dezynfekcji. Są one rewelacyjne pod tym względem, że można je nosić przy sobie: dezynfekcja klamki od auta, kierownicy, uchwytu od torebki, telefonu itd... Mamy również możliwość użycia gotowych płynów w spreju. Najczęściej są one jednak stosowane w szpitalach, przychodniach, gabinetach kosmetycznych i fryzjerskich. Na te środki trzeba jednak uważać, aby po rozpyleniu nie wdychać ich bezpośrednio, ponieważ są szkodliwe dla naszego zdrowia. Po spryskaniu powierzchni najlepiej chwilę odczekać i wywietrzyć pomieszczenie. **DBAJĄC O SWOJĄ HIGIENĘ – DBAMY O INNYCH!!!**

Technik sterylizacji medycznej
Technik usług kosmetycznych
Dyplomowany Instruktor Euro Fashion Akademia Paznokcia
Monika Hauza
Gabinet Kosmetyczny Kleopatra Monika Hauza
Tel. 607-741-451

PĘPOWSKA LIGA HALOWA



Wyjątkowe emocje towarzyszyły drużynom i zawodnikom w VIII edycji PLH. Podczas wszystkich rozgrywanych kolejek trybuny były wypełnione, a duża frekwencja na trybunach pozytywnie przysłużyła się zawodnikom podczas gry. 11 drużyn rozgrywało co tydzień spotkania w sobotnie popołudnia, aby wyłonić mistrzowską drużynę. Faworytami były drużyny PSG – obrońca tytułu oraz TOPHOG – drużyna, która najwięcej razy triumfowała w rozgrywkach. Ostatecznie to jednak drużyna Naleśników Krobia wzniosła puchar za I miejsce. Najlepszym zawodnikiem ligi został Mateusz Górkowski (Naleśniki), najlepszym strzelcem Aleksander Woźniak (Krobstyń), a najlepszym bramkarzem Jacek Sobczak (Naleśniki). Ostateczna klasyfikacja: I – Naleśniki, II – Krobstyń, III – PSG, IV – Tophog, V – RKS, VI – Bulls Team, VII - Gubany, VIII – Skład Węgla i Papy, IX – Luntrusy, X – Tygrysy Ludwinowo, XI – Harvard Brzezcie.

HALOWY TURNIEJ TENISA ZIEMNEGO



Na zakończenie sezonu halowego pięć deblu przystąpiło do rywalizacji w III Turnieju Deblowym o Puchar Wójta Gminy Pępowo. Mecze rozgrywane były na zasadzie „każdy z każdym”, co przyniosło wiele godzin emocji. Zmagania rozpoczęły się w piątek trzema meczami, a dokończono je w sobotę, kiedy to rozegrano kolejnych siedem spotkań. Klasyfikacja turniejowa:

1. Grobelski Radosław/ Gruetzmacher Tomasz
2. Drotar Jan/ Gruetzmacher Julia
3. Gruetzmacher Ryszard/ Gruetzmacher Adam
4. Kaczmarek Zenon/ Sikorski Włodzimierz
5. Matyla Krzysztof/ Wierzchowski Piotr

W HALI ZAGRALI STRAŻACY



Już po raz piąty jednostki OSP z gminy Pępowo rywalizowały w piłkarskim turnieju halowym. Wójt Gminy Pępowo Grzegorz Matuszak podziękował druhom za tak liczne wstawienie się na turniej, który objęty był jego patronatem. Po ceremonii otwarcia dziewięć drużyn przystąpiło do rywalizacji. Mecze rozgrywano w trzech grupach. Nie brakowało pięknych bramek i niespodzianek w pierwszej fazie turnieju. W wielkim finale spotkały się drużyny OSP Krzekotowice i OSP Ludwinowo. Obie drużyny starły się w fazie grupowej, ale tym razem lepsza okazała się ekipa z Krzekotowic, która po raz pierwszy triumfowała w tym turnieju. Zwycięskie drużyny otrzymały pamiątkowe puchary. OSP Krzekotowice będą tym samym reprezentować naszą gminę w turnieju powiatowym, co oficjalnie podał do wiadomości Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego dh Andrzej Małecki. Życzymy powodzenia!

BIEG MORSÓW Z PRZESZKODAMI



W otoczeniu zbiornika Cegielnia w Pępowie miała miejsce wyjątkowo udana impreza morsów. Odbyla się ona pod hasłem „Biegniemy dla Natalki - Bieg Morsów z Przeszkodami”, której celem była pomoc w leczeniu Natalki. Udział w imprezie wzięło ok. 140 morsów z klubów z Jutrosina, Milicza, Krotoszyna, Leszna, Pakosławia i Pępowa. Współorganizatorem imprezy było stowarzyszenie Runaway, które zadbało o jakość biegu. Liczne przeszkody dostępne na trasie były łatwe do pokonania, co sprawiło wiele radości i zabawy wszystkim uczestnikom. Doskonała zabawa dla całych rodzin z dziećmi zakończyła się wspólnym morsowaniem i ciepłym posiłkiem. Patronat nad imprezą objął wójt Grzegorz Matuszak, który był obecny podczas trwania całej imprezy.



Czynne:
pn-pt: 7⁰⁰ - 17⁰⁰
sob: 7⁰⁰ - 13³⁰

MATERIAŁY BUDOWLANE I POKRYCIA DACHOWE

SPRZEDAŻ:

tel. sklep: 570 222 902

NOWY ADRES:

ul. KOBYLIŃSKA 1

63-830 Pępowo

dawne SKR-y

**MIESZALNIA TYNKÓW
I FARB DEKORACYJNYCH**

PANELE PODŁOGOWE

listwy przypodłogowe, podkłady

PŁYTKI CERAMICZNE

kleje do płytek, fugi, grunty

DESKI TARASOWE

drewno egzotyczne, kompozyt

ODZIEŻ ROBOCZA

POKRYCIA DACHOWE

OD 10-60 LAT GWARANCJI

FIRMY BLACHOTRAPEZ

**DACHÓWKA CERAMICZNA,
CEMENTOWA**

*Wszystkim
naszym Klientom życzymy
zdrowych, spokojnych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych.*

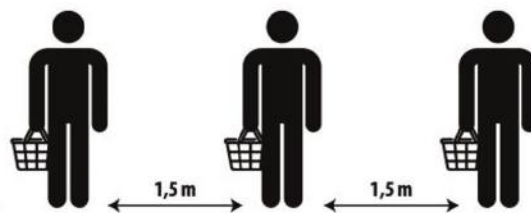


ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

e-mail: biuro@dachychorala.com, www.dachychorala.com,
www.facebook.com/2mchorala

UWAGA!

W trosce o wasze zdrowie i bezpieczeństwo, na wejściu do sklepu znajduje się środek do dezynfekcji rąk. Prosimy, by klienci dostosowali się do powszechnych obecnie zasad, dbając o bezpieczeństwo własne i innych.



SKLEP FIRMOWY ZAPRASZA NA ZAKUPY

- MIĘSO, WĘDLINY
- ART. SPOŻYWCZE
- ART. DROGERYJNE



CODZIENNIE ŚWIEŻE PRODUKTY!



*Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju
oraz wesołego Alleluja, życzy*

Sklep Firmowy



ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU

SKLEP FIRMOWY - CZELUŚCIN 6

